

PACYFIŚCI z wielu krajów Europy oraz z USA, wśród nich inżynier atomowy Thomas Siemer, były menedżer towarzystwa „Rockwell International” produkującego pociski „Cruise”, wzięli udział w manifestacji, która odbyła się w centrum Rzymu w związku z 40. rocznicą zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę.

W STOLICY Boliwii, La Paz, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowo wybranego prezydenta tego kraju, Victora Paza Estenssoro.

W KILKA godzin po śmierci prezydenta Gujany, Forbesa Burnhama jego funkcję objął dotychczasowy wiceprezydent i



premier republiki, Desmond Hoyte. Premierem na jego miejsce mianowany został Hamilton Green.

W SZWAJCARSKIEJ miejscowości Locarno nad jeziorem Maggiore rozpocznie się dziś Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Młodzi reżyserzy z całego świata będą ubiegać się o nagrodę Złotego Srebrnego i Brązowego Lamparta. Impreza potrwa do 18 sierpnia.

W RECE rebeliantów samozwańców dostała się grupa 29 pacyfistów USA i 18 dziennikarzy, płynących łodzią wzdłuż rzeki, stanowiącej granicę między Nikaragwą i Kostaryką.

Polki mistrzyniami świata

Barbara Kotowska — Peciak w spódnicy



Na zdjęciu: Barbara Kotowska — mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym na linii mety biegu przełajowego. Polka ukończyła tę konkurencję niezwykle wyczerpana, ale wysiłek sownie się opłacił.

Fot. CAF — AP

Legalna wideoteka od września w Krakowie

W marcu pisaliśmy, opierając się na obietnicach kierownictwa Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów, że pierwsza w Krakowie, legalna, państwowa wy-

żeczalnia wideokaset rozpocznie działalność na przełomie kwietnia i maja.

— Nie dotrzymaliśmy słowa ze względu na brak magnetowidów i znikomą ilość posiadanych filmów — wyjaśnia dyr. OPRF MARIAN CELEJEWSKI. — Z kilkunastoma tytułami nie warto było zaczynać. Rzecz w tym, że nie produkujemy w kraju taśmy magnetycznej do rejestracji obrazu. Zapewniam jednak, że wideoteka ruszy najpóźniej od początku września.

Udało się już zgromadzić 50 filmów w 1—2 kopiach. Są to na razie wyłącznie obrazy polskie.

(Dokończenie na str. 2)

„Delta-9”

WASZYNGTON (PAP). Władze amerykańskie przystąpiły do bezprecedensowej batalii z producentami i handlarzami narkotyków, jednocześnie urządzając obławę we wszystkich 50 stanach. Błyskawiczna akcja pozwoliła na zniszczenie plantacji marihuany w 12 stanach, przy czym najdotkliwszy cios zadano plantatorom w Indianie. Tak rozległa operacja władze przeprowadziły w USA po raz pierwszy, a wzięło w niej udział ok. 2200 funkcjonariuszy z urzędu ds. walki z narkotykami. Akcja otrzymała kryptonim „Delta-9”. W ciągu 3 dni agencji zniszczyli ponad 250 tys. roślin.



Przed kilkoma dniami przedstawiliśmy naszym Czytelnikom reakcję koncernu Pepsi Cola na zmianę receptury napoju przez konkurencyjną Coca Colę. Dzisiaj o innym aspekcie i finale całej sprawy. Odejdzie w kwietniu br. przez Coca Colę od znanego od dziesięć lat napoju wywołano niewyobrażalną dla nas reakcję milionowych rzesz wielbicieli starej Coki. Trzy ostatnie miesiące były w Stanach Zjednoczonych okresem spektakularnej kampanii na rzecz powrotu do starej receptury. Jeden z korespondentów napisał, iż zmiana Coki wywołała w świadomości Amerykanów szok porównywalny z niespodziewaną zmianą koloru trawy na purpurowy. W całym kraju powstały setki lokalnych komitetów protestacyjnych, do centrali koncernu w Atlancie napływały codziennie tysiące pełnych gniewu, i oburzenia listów. „Dwie rzeczy liczyły się dla mnie w życiu — Bóg i Cola. Teraz odebrał mi jedną z nich” — pisała pewna gospodyni domowa.

„Wielu ludzi odczuło, że święty narodowy symbol został sfalszowany” — analizował socjolog z uniwersytetu w Kansas. Ogromna fala emocji, protesty jak również spadek sprzedaży nowej odmiany zmusiły dyrekcję koncernu do zmiany decyzji. Wprawdzie sondaże i ankiety wykazały, iż nowy napój faworyzowany jest przez 55 proc. pijących Cokę, lecz towarzystwo nie mogło sobie pozwolić na stratę pozostałych 45 proc. Koncern podjął niedawno salomonową decyzję, pozostawił nowy napój pod nazwą Coke i przywrócił stary firmowany jako Classic Coke i Coca Cola Classic. Dzień kapitulacji koncernu wobec żądań konsumentów potraktowany został jako narodowe święto. A senator David Pryor z Arkansas w antrakcie debaty nad sankcjami wobec RPA stwierdził, że „następstwo potężnej korporacji było znaczącym momentem w historii Stanów Zjednoczonych, który pokazał, iż pewne narodowe instytucje nie mogą być zmieniane”. (wd)

Fot. TIME

Cena 6 zł

Nr indeksu 35008
PL ISSN 0137-9011



KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 153 (11947)

Kraków, czwartek 8 sierpnia 1985 r.

GOSCIŁISMY W KRAKOWIE

Wczoraj i sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Józef Gajewicz spotkał się z przebywającym w Krakowie szefem wojsk chemicznych MON gen. dyw. doc. dr inż. Czesławem Krzyszkowskim. W trakcie spotkania omówiono problematykę rozwoju bazy naukowej i dydaktycznej Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych w Krakowie.

Uczestniczący w spotkaniu komendant W.O.Sz.W.Ch. płk Józef Korecki poinformował o osiągnięciach szkoły w pracach naukowych-badawczych oraz dydaktyczno-wychowawczych, o wynikach szkolenia politycznego podchorążych jak również o udziale kadry oficerskiej i słuchaczy Szkoły w pracach społecznych na rzecz miasta i woj. m. krakowskiego.

MONTREAL jest dla polskiego pięcioboju niezwykle szczęśliwym miastem. W 9 lat po olimpijskim triumfie Janusza Peciaka tytuł mistrzyni świata zdobyła tutaj Barbara Kotowska, a jej koleżanka z reprezentacji Anna Bajjan wywalczyła brązowy medal (nasze zawodniczki rozdzieliła Irina Kisielewa ze Związku Ra-

(Dokończenie na str. 6)



Od jutra zacznie się remont jednego w naszym regionie warsztatu naprawiającego broń palną. Zakład rusznikarski, w którym oprócz kierownika p. Janusza Szewczyka pracują tylko dwie osoby, pp. Tadeusz Zieliński i Mirosław Wątor, powstał w roku 1949, a w obecnym lokalu przy ul. Dwernickiego 7 znajduje się od roku 1966. Na zdjęciu: p. J. Szewczyk przy pracy. (JB)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Łatwiej o paszport niż o wizę

„Kurierzy” Orbisu nie mogą wejść do ambasad

Wokół niektórych warszawskich ambasad trwa prawdziwe oblężenie. Jak donoszą kombatanci bitew o wizy, na wejście do przedstawicielstwa Włoch trzeba czekać nawet miesiąc. Hiszpanie przyjmują trzy razy w tygodniu po pięciu petentów, a na społecznej liście kolejowej widnieje ponad setka nazwisk.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie duże okresami opady deszczu. Temp. min. nocą 10, maks. dnem 16 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany zach. i płn.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 97 proc.

Kto nie przepada za spędzaniem urlopu w ogonku przed urzędem może skorzystać z wizowego pośrednictwa biur podróży. Krakowski „Orbis” załatwia formalności związane z wyjazdem m. in. do Francji, krajów Beneluxu, Skandynawii. Do Italii niestety nie, ponieważ wysłannicy Biura mają trudności z przebieciem się przez tłum, koczujący przed ambasadą.

Na uzyskanie przy pomocy „Orbisu” prawa wjazdu do Turcji lub Grecji oczekuje się 2 tygodnie. RFN wymaga, by najpierw złożyć stosowne druki, a dopiero później przesłać paszport. Wszystko to trwa ok. 3-4 tygodni. Austriacy przyjmują tylko 20

(Dokończenie na str. 2)

tiago doszło do walk między rywalizującymi grupami więźniów. W ich wyniku oraz w następstwie akcji strażnicy więziennej zginęły 4 osoby, a 10 zostało rannych.

Na mocy decyzji nowo wybranego prezydenta Al Garcíi, z więzień peruwiańskich zwolniono 147 zatrzymanych pod zarzutem terroryzmu i przestępstw antypaństwowych.

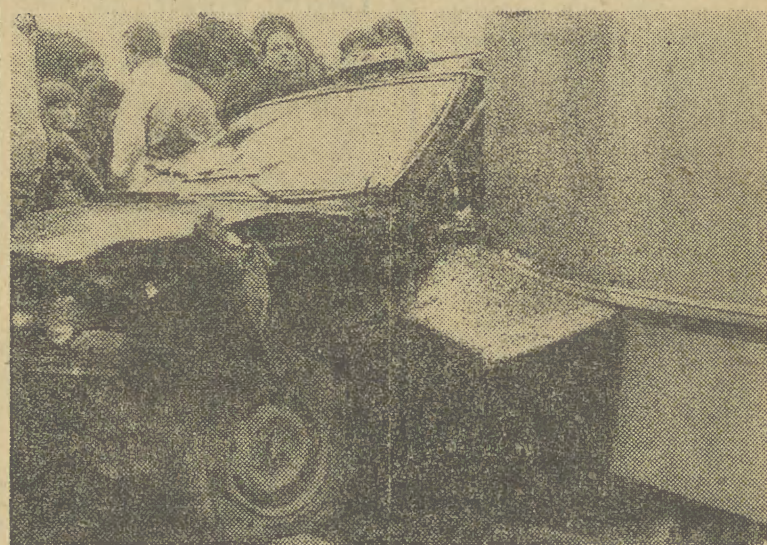
Poliscia ewakuowała 250 pasażerów pociągu ekspresowego oraz podróżnych z głównego

z dalekopisu

dworca kolejowego w Bonn po telefonicznym ostrzeżeniu, że w pociągu znajduje się bomba.

AFP donosi z Teheranu o pojawieniu się nad tym miastem niezidentyfikowanego obiektu latającego (UFO). W godzinach wieczornych przemieszczał się z zachodu na wschód.

Wskutek szalejącego nad Europą sztormu, 20 alpinistów i turystów uwieczonych zostało na zboczach Matterhornu. Policja i ekipy ratownicze wykorzystujące w akcji śmigłowce nie były



Wczoraj o godz. 14.40 na rondzie Czyżyńskim doszło do zderzenia takśówki osobowej marki „Polonez” z tramwajem linii 22, w wyniku czego 2 osoby, kierowca samochodu i pasażerka, zostały ranne. Przyczyną wypadku było nieudzielenie przez „Poloneza” pierwszeństwa przejazdu tramwajowi, który opuszczał rondo.

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Blok energetyczny nr 4 „uderzony został parą”

W Zespole Elektrociepłowni w Krakowie-Lęgu trwa budowa kolejnego, czwartego bloku energetycznego. W nocy z 6 na 7 sierpnia zakończono istotny etap budowy. Blok ten został — jak mówią budowniczowie — po raz pierwszy uderzony parą. Nagrzewanie trwało około 5 godzin. Para skierowana została na łopatki turbiny, która osiągnęła wymaganą prędkość 3000 obrotów na minutę. Urządzenia sprawdziły się pod względem dynamicznym, nie zawiady zabezpieczenia.

Jak przewidują budowniczowie, pierwszy prąd elektryczny oraz ciepło dla miasta popłyną z bloku nr 4 późną jesienią. Wcześniej urządzenia poddane zostaną ruchowi regulacyjnemu i trwającemu 72 godziny ruchowi próbnemu. Do ostatecznego przekazania bloku pozostało jeszcze wiele pracy.

(ja)

Odeszła od nas red. Maria Kwiatkowska

Wczoraj, po krótkiej chorobie odeszła od nas nieoczekiwanie red. MARIA KWIATKOWSKA, nasza koleżanka, przez ówczewie wieku nieprzerwanie związana z redakcją „Echo Krakowa”.

Maria Kwiatkowska była absolwentką Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, którą ukończyła po wojnie jednocześnie pracując w redakcji „Dziennika Polskiego”, gdzie po-

zostawiła po sobie jak najlepsze wspomnienia. W 1953 roku przeszła do naszej redakcji. Przez wiele lat, aż do emerytury w roku 1978 kierowała Działem Informacji Miejskiej.

Wokół „Majstrowej” — bo tak nazywaliśmy ją w redakcji — koncentrowało się redakcyjne życie. Była niezastąpionym lektorem naszych tekstów; doskonała znajomość i wyczuwanie polszczyzny sprawiły, że spod jej ręki wychodziły one zawsze nieco lepsze. Pogodna, zrównoważona, umiała pokierować młodszymi kolegami, przekazać im swoje wielkie dziennikarskie doświadczenie, na-



(Dokończenie na str. 2)

notatki filmowe

„Pod wulkanem”

Zdaje się, że można by jeszcze wymienić nazwiska kilku wybitnych reżyserów filmowych na świecie, którzy nie ustawili się „w kolejce” do ekranizacji słynnej książki Malcolma Bodena Lowry „Pod wulkanem”. Ta wielka, bujna, pełna emocji i spostrzeżeń najrozmaitszych powieść, o której napisano, że jest prawdziwą księgą mądrości, napemnioma przez autora jego całym, bujnym życiem nie była nigdy właściwie materialem filmowym. A przecież fascynowała i podniecała, marzył o jej ekranowej adaptacji i Joseph Losey, i Jules Dassin, i Ken Russell, i nawet nasz Jerzy Skolimowski.

Niespodziewanie może, w tych „przedbiegach” zwyciężył słynny John Huston, który także przemyślał się do tej książki od kilkunastu lat. A przynajmniej od tego czasu, gdy na stałe zamieszkał w Meksyku (czyli od 1974) i gdy okazało się, że całe to tło powieści, kultura Meksyku, swoista magia tego miejsca, tych obrzędów, tego skwaru i złych, podziemnych namiętności, na które to bogactwo rzucił Lowry wielką i silną postać Konsula, opisywaną w momencie upadku — to wszystko Huston zafascynowało.

80-letni John Huston, pół historii amerykańskiego kina, słynny autor „Sokoła młotkowskiego”, „Asfaltowej dzungli”, „Szkarsiatnego goda odwagi”, „Afrykańskiej królowej”, „Sklóconych z życiem”, „Zachłannego miasta” i 34 innych filmów miał pewne prawo „podłączyć się” pod ten swój obrachunek z czymś żywym. A przecież potrzeba mu było, mimo własnej fascynacji, pewnego „literackiego pośrednika”. Przyjął i przeczytał podobno 20 scenariuszy, by wreszcie wybrać debiutancką pracę Guya Gallo. Po co mu był potrzebny ten pośrednik jeśli to, co powstało i tak jest tylko „Hustonowskie”? Z tego doświadczeniem, z jego patrzaniem jakby „z wyżyn” późnego wieku?

Debiutancki scenarzysta był i jest tu wyjątkiem. Bo właściwie do pomocy wziął sobie Huston same sławy. Zdjęcia (fascynujące rzeczywiście) wykonywał najsłynniejszy meksykański operator filmowy, jeden z najwybitniejszych w historii kina — Gabriel Figueroa, autor zdjęć do wszystkich niemal filmów meksykańskich, od Emilio Fernandez i jego „Marii Candelarii”, do wszystkich meksykańskich filmów Bunuela. Kolejne sławy, to aktorzy. Związka Konsul w wykonaniu Alberta Finneya, głosił niedługo aktora gniewnego kina brytyjskiego, od „Z soboty na niedzielę” i „Toma Jonesa”, do filmów amerykańskich. Jego partnerką jest jedna z angielsko-amerykańskich gwiazd — Jacqueline Bisset („Bullitt”, „Morderstwo w Orient Ekspresie” i in.).

Specjalnie napisałam o tym ogromnym nagromadzeniu sław i wielkości, żeby się zastanowić, co się właściwie stało. Nie można powiedzieć, aby film Hustona był zły. Absolutnie nie. Tylko tak jak nie można pozbysć się wrażenia, że książka Lowry'ego pozostała... nie tknięta. Że film ten odebrać można lepiej, gdy go z książką nie porównywać. Że wtedy widać i świetne, pełne egzotyki obrzędowej obrazy, i widać owo specyficzne fascynacje śmiercią i upadkiem, obecnymi tu niemal w każdym kadrze. I czuje się wtedy ów skwar „rozpuszczający” człowieka od środka i wtedy nawet czuje się jakieś podziemne siły, namiętne, gwałtowne i bujne, które tkwią zarówno w ludziach, jak i w atmosferze tego kraju, tej kultury, tego obrzędu śmierci. Rzecz przecież odbywa się w ciągu jednej doby, w Dzień Zmarłych. Dlaczego więc pozostawia ten film niedosyt? Czyżby dlatego, że jest jakby zbyt konkretny, dosadny w obrazie? Że właśnie zbyt konkretny i jakby zbyt rodzajowy jest sam Konsul? A przecież dzięki Finneyowi „wyszedł” jedna wartość: świadomość, że ten alkoholizm nie jest nałogiem, tylko ucieczką od życia, z którym nie można sobie dać rady. Może właśnie tu jest „jakiś przebłysk” głębi. Tej literackiej, powieściowej.

MARIA MALATYŃSKA

WIT o akcji zniwnej

Wojewódzka Inspekcja Terenowa po kontrolach stwierdza, że Państwowe Ośrodki Maszynowe w naszym województwie są dobrze przygotowane do obsługi rolników podobnie jak punkty omiotowe i pogotowie techniczne. Składy GS na ogół nieźle zaopatrzone w podstawowe artykuły spożywcze i napoje chłodzące. Są zapasy paliwa dla maszyn.

Niepokoje, jak co roku, brak niektórych części zamiennych w „Agromie”. Dawniej nie było tożysk, obecnie przede wszystkim pasków klinowych i ogumienia. Zniwiarze donoszą o częstych,

poważnych awariach kombajnów „prosto z fabryki”.

Strażacy wskazują na niewystarczające zabezpieczenie przeciwpożarowe wsi. Brakuje zwłaszcza sprzętu gaśniczego, dostarczanego przez „Supon”. Na napęśnienie gaśnicy planowej czeka się podobno miesiąc. WIT sugeruje, by w przyszłości sprzęt ppoż. rolnictwo otrzymało bezwzględnie pierwszeństwo. (ar)

Legalna wideołeka w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

największe ostatnio przeboje, znane z ekranów kin. M. in. „Seksmisja”, „Thais”, „Widzadło”, „Akademia Pana Kleksa” i inne filmy dla dzieci i młodzieży. Z dzieł zagranicznych Polska zakupiła jak dotąd licencje tylko na angielskiego „Gandiego”.

Dyr. Celejewski martwi się, że wypożyczalnia otrzymała kopie zbyt... dobrej jakości. Prywatni właściciele magnetowidów, których liczbę szacuje się w Krakowie na 40 tys. (!), mogą pożyczono filmy przegrać na własne kasety i interes szybko upadnie. Dlatego OPFR chciałoby sporządzić kopie wtórne, nadające się do oglądania, lecz niezdadne do ponownego skopiowania.

Wszystkie kasety zebrane w wideołecze nagrane są w najpopularniejszym systemie VHS. Indywidualni klienci będą płacić 500 zł za wypożyczenie pojedynczego filmu na 1 dzień. Instytucje zamierzające urządzać seanse zbiorowe: 1,5—3 tys. zł.

Wypożyczalnia będzie mieściła się w siedzibie OPFR przy ul. Smoleńsk. Być może ruszy wkrótce jej filia w Nowej Hucie.

Przeszkodą w rozwoju sieci wideołecze są, oprócz braku kas, kłopoty z kupnem magnetowidów. Przedsiębiorstwa państwowe mogą nabyć tylko sprzęt zarekwirowany przez celników lub ustawić się w kolejce w BOMIS-ie. (ar)

Nie przewidział skutków zastępstwa

Kierowca autobusu „zakopiańskiego Oddziału PKS w Morskim Oku” nagle źle się poczuł i poprosił o zastępstwo za kierownicą swego kolegi, społecznego inspektora PKS, posiadającego wszelkie zawodowe prawo jazdy. Ten nie odmówił i wyruszył w drogę do Zakopanego. W Poroninie na Stasiówce doszło — nie z jego zresztą winy — do zderzenia z jadącym z przeciwną stroną „fiatem 126”. Maluch wyprzedził furmankę i nie zdążył wrócić na prawą stronę jezdni, a autobus, który nie miał żadnej możliwości manewru, całym impetem potracił jego bok. Rezultat zderzenia: kierująca maluchem kobieta z Chorzowa wraz z dzieckiem z ciężkimi obrażeniami ciała wyładowali w szpitalu. (sz)

Łatwiej o paszport

(Dokończenie ze str. 1)

paszportów tygodniowo i to pod warunkiem wcześniejszego zapewnienia sobie tzw. promesy wizowej.

Kurier „Orbis” wyjeżdża do stolicy nocnym pociągiem, by skoro świt ustawić się w kolejce podobnych mu wysłanników. Ambasador pracują zwykle do 11, trzeba zatem się spieszyć. A za załatwienie pojedynczej wizy klient płaci „Orbisowi” 600 zł. Za każdą następną po 500. Chyba niewiele, jak za tak znaczną wygodę i oszczędność czasu. (ar)

Strajk w BBC

LONDYN (PAP) Całkowitym sukcesem zakończył się strajk protestacyjny dziennikarzy państwowej sieci radiowo-telewizyjnej BBC, do którego przyłączyli się w ramach solidarności dziennikarze radia i telewizji komercyjnej. Zamiast wiadomości i innych audycji bieżących nadawano powtórki starych filmów i skłcone naprzecde informacje turystyczne, o pogodzie itp.

Po raz pierwszy w swojej 53-letniej karierze zamilkła BBC World Service — audycja BBC nadawana na świat. Łącznie ponad 2 tys. dziennikarzy radiowych i telewizyjnych tej korporacji brało udział w strajku, na znak protestu przeciw zdjęciu z anteny dokumentalnego programu o Irlandii Pn., który miał być emitowany 7 bm. wieczorem. Zdaniem ministra spraw wewnętrznych L. Britana, program naruszał bezpieczeństwo kraju i był niezgodny z jego interesami. Dziennikarze są natomiast zdania, że cała sprawa jest przykładem brutalnej ingerencji władz w działalność redakcyjną i stwarza niebezpieczny precedens na przyszłość.

co słysząc...

Pewien mieszkaniec Londynu wracający samochodem po mocno zakrapianej alkoholami libacji z okazji swych urodzin został zatrzymany przez patrol policji. Spodrzegawczy „Bobby” przeglądający prawo jazdy, zwrócił uwagę na datę urodzin pijanego kierowcy i złożył mu w sympatycznej formie serdeczne życzenia. Dalszy ciąg nie był już tak miły. Skończyło się na wysokiej grzywnie i roku więzienia.

Dlaczego 46 godzin?

Sejm jednomyslnie uchwalił na swoim posiedzeniu 31 VII ustawę o dostosowaniu przepisów niektórych ustaw określających funkcjonowanie gospodarki do warunków i potrzeb dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

(...) Po dyskusji komisje uważają za niezbędne upoważnienie Rady Ministrów do ustalenia po konsultacji z OPZZ wykazu zakładów pracy o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, lub obronności kraju oraz użyteczności publicznej, w których w latach 1986—1990 stosować się będzie podwyższony wymiar czasu pracy do 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień. Przepisy zapewniają przy tym, że wynagrodzenie za tak stosowany dodatkowy czas pracy określone będzie na zasadach przyjętych przy opłacaniu godzin nadliczbowych. Komisje sejmowe aprobując powyższą zmianę wyrażają jednak przekonanie, że wykorzystywanie podobnego przepisu będzie nadal powszechnie (...)

(Z wystąpienia posła Z. Szulca na 70 plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 31 VII 1985 r.)

(„Rzeczpospolita” 2 VIII 1985)

Na hałdach leżą dwa miliony ton węgla, który powinien jak najszybciej znaleźć się w wagonach i na statkach.

Te dwa miliony ton węgla są efektem pracy w wolne soboty górników, którzy nie szczędzą sił, aby dostarczyć gospodarce cennej surowca i bezcennych wręcz dewiz. Niestety, dalszy ciąg operacyjnego łańcucha — od transportu, po przeróbkę węgla — zdecydowanie rwie się. Górnicy mówią więc, że ich harówka nie jest widocznie nikomu potrzebna, skoro pracują „na skład”, podczas gdy inni w tym czasie wypoczywają.

To tylko jeden przykład, który przedstawiono w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w odpowiedzi na pytanie: dlaczego podwyższa się wymiar czasu pracy do 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień?

Niezbędne jest wykorzystanie wszystkich tkwiących w gospodarce rezerw, nadanie jej żywego, jednolitego, rytmicznego tempa. Oczywiście lekarstwem najłatwiejszym do przeknięcia byłoby takie wykorzystanie potencjału produkcyjnego, transportowego i usługowego — aby wzrost produkcji i jej rytmiczności uzyskać w 42 godziny czy nawet krótszym tygodniu pracy. Niestety, jak wykazały badania czasu pracy, przeprowadzone przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — w niektórych przedsiębiorstwach pracujemy efektywnie jedynie 30, a niekiedy tylko 28 godzin tygodniowo! Nawet, jeśli jesteśmy w zakładzie. Niedoróbki organizacyjne na wszystkich szczeblach powodują,

WOJEWÓDZKIE Konwenty Wyborcze zakończyły wczoraj przyjmowanie propozycji kandydatur na kandydatów, zgłaszanych przez seki uprawnionych do tego organizacji społecznych i politycznych o zasięgu ogólnopolskim. Wszystkie konwenty wojewódzkie ustaliły mają 820 nazwisk osób, które znajdują się na 74 okręgowych listach wyborczych.

7 BM wezwany został do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Kanady w Polsce A. P. McLaine, któremu wręczono notę Ministerstwa stanowco odrzucającą protest strony kanadyjskiej dotyczący rzekomego incydentu, jak miał mieć miejsce 6 lipca br. w rejonie Mszczonowa wobec byłego atłacke wojskowego ambasady Kanady w Warszawie plk C. A. Emonda. W nocie Ministerstwa stwierdza się, że szczegółowe i wszechstronne zbadanie sprawy wykazało, iż

nie miał miejsca jakikolwiek incydent z atłacke wojskowym ambasady Kanady.

WYSTĘPAMI Teatru Narodowego z Warszawy na scenie Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku rozpocznie Teatr Rzeczypospolitej trzeci sezon swojej działalności. Gdańskiej publiczności zaprezen-



towania zostanie sztuka Pedra Calderona de la Barca „Życie jest snem” w reżyserii K. Skuszanki.

W WARSZAWIE rozpoczął się 7 bm. pierwszy kurs mistrzowski interpretacji muzyki F. Chopina, zorganizowany dla pianistów zagranicznych przez towarzystwo noszące imię wielkiego

kompozytora. Potrwa on do 23 bm.

NIEDAWNA ładna pogoda ustąpiła prawie w całym kraju zachmurzeniu i opadom. Szczególnie intensywny deszcz występuje już drugą dobę na terenach południowo-zachodnich, zwłaszcza na Dolnym Śląsku. We Wrocławiu w ciągu ostatniej doby spadło 40 mm deszczu — czyli więcej niż przeciętna miesięczna norma opadów.

7 BM. upłynął półmetek XXIII Tygodnia Kultury Beskidzkiej na estradach Wisły, Szczyrku, Makowa Podhalańskiego i Żywca. Zaprezentowane zostały widowiska regionalne z Pirenejów, Bałkanów, Alp, Tatr Polskich i Słowackich, Beskidów i Bieszczadów.

W ZDUŃSKIEJ Woli przystąpiono do pierwszych prac związanych z budową domu opieki społecznej im. Maksymiliana Kolbego.

Jest się od kogo uczyć

Władze miejskie w ZSRR korzystają ze swoich uprawnień

Wielu zagranicznych gości przybyłych do Związku Radzieckiego, m. in. z USA i innych najbardziej rozwiniętych krajów świata, zwraca uwagę na sprzyjający życiu ludzi stan środowiska wokół Moskwy i innych dużych miast radzieckich, na stałą troskę władz o ochronę przyrody.

Rady miejskie wiele już zrobiły w tym zakresie, korzystając konsekwentnie ze swych szeroko uprawnień wobec działających na ich terenie przedsiębiorstw. Np. w Moskwie na żądanie władz miejskich zlikwidowano w ostatnich latach blisko

40 przedsiębiorstw przemysłowych niepołączonych pod względem ekologicznym a także zamknięto wszystkie małe kotłownie węglowe i zrealizowano wiele innych przedsięwzięć mających na celu ochronę powietrza i wody. Leningrad pozbył się 50 przedsiębiorstw szkodliwych dla środowiska a duże ośrodki przemysłowe jak Komerowo i Nowożukowickie — po 70. Gaz ziemny wypiera stopniowo węgiel, mazut i inne paliwa zanieczyszczające atmosferę.

Warto dodać, że obowiązujące w Związku Radzieckim normatywy dopuszczalnej koncentracji szkodliwych domieszek w powietrzu są 10 razy surowsze niż np. w Stanach Zjednoczonych. Ponad 450 miast radzieckich objętych zostało kontrolą ekologiczną. Dzięki temu nie dopuszcza się do powstawania krytycznych sytuacji. Sprzyja temu także planowa gospodarka, stabilność finansowa miast radzieckich, posiadanie przez rady miejskie znacznych środków finansowych i materialnych.

„Gry wojenne”

WASZYNGTON (PAP) Najbardziej intratnym (dla producentów oczywiście) amerykańskim hobby są „gry wojenne” czyli zabawa w wojnę, która wg amerykańskich twórców tego pomysłu często rozgrywa się na polach bitewnych Europy. Zamiast gry w warcaby, domino czy chińczyka, Amerykanie wynaleźli coś bardziej — ich zdaniem — pasjonującego: kto kogo pierwszy zniszczy, zagazuje, spowoduje największe straty u przeciwnika. Zawsze walczą biali z czerwonymi. Najnowszy szlagier z tej serii to gra „Berlin 85” poruszająca inwazję „czerwonych” na Berlin Zachodni. Magazyn w USA zalane są setkami takich „gier wojennych”, a co najmniej 10 proc. nabywców to wojskowi USA. Głównym producentem i autorem pomysłów jest historyk wojskowości, doradca ministerstwa wojny i akademii wojskowych USA Dunningan, którego kolejnym dziełem jest gra zatytułowana „Jak wywołać wojnę”.

Odeszła od nas red. Maria Kwiatkowska

(Dokończenie ze str. 1)
uczył dobrego rzemiosła. Wielu dziennikarzy krakowskiej prasy,

Groźba powodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Srednia opadu wynosi 3 mm/godz. co przy równomiernych opadach powoduje wchłonięcia wody przez systemy absorpcyjne. Na Dunaju, Kamienicy i Lubiance do stanów alarmowych brakuje ok. pół metra. Nie stwarza to obecnie zagrożenia powodziowego. Przedstawiciele komitetów przeciwpowodziowych obawiają się jednak gwałtownych, nawałnicowych opadów, które mogłyby diametralnie zmienić sytuację. (wd)

ktoży w Niej terminowali sporo zawiadzeza Jej naukom.

Była wyculona na sprawy ludzi, te drobne, codzienne; z pewnością wielu czytelników pamięta Jej popularne felietony „Nieprzetarte śleziaki”. Do ostatniej niemal chwili była z nami związana, służyła radą. Wraz z Jej śmiercią straciłmy kogoś bardzo redakcji bliskiego.

Redaktor Maria Kwiatkowska była wielokrotnie za swą pracę wyróżniana i nagradzana m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Odznaką Tysiąclecia, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, Honorową Odznaką SDP i tytułem „Zastużony dla RSW „Prasa”.

Pogrzeb red. Maril Kwiatkowskiej odbędzie się w poniedziałek, 12 sierpnia o godz. 12 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

W związku ze śmiercią naszej Drogiej Koleżanki

red. MARI KWIATKOWSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia Jej Rodzinie składa
ZESPÓŁ „ECHA KRAKOWA”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1985 r. zmarła

Red. Maria Kwiatkowska

były wieloletni, ceniony dziennikarz „Echa Krakowa”, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej i XXX-lecia PRL, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, Odznaką „Za zasługi dla RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Odznaką „Budowniczy Nowej Huty”.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia. Dyrekcja i pracownicy Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Ogłoszenia Ekspresowe

WARTBURGA 353 W, 1983 — sprzedam. Tel. 44-56-85. g-76728/przedruk

TORBA ze sprzętem elektronicznym pozostawiona na przystanku tramwajowym jest do odbioru. Oferty 76800 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuję garsoniery. Oferty 76996 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MERCEDES 407 D — sprzedam. Bluszcowa 4, po 18. g-76850

PRACUJĄCA, w średnim wieku i poszukuje małego mieszkania lub garsoniery, w centrum, do roku, może być bezumeblowana. Oferty 77051 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUSTAKI skawieńskie i betonowe — sprzedam. Głus, Pawlikowice 17, K. Wieliczki. g-77054

KUCHNIE gasową — natychmiast kupię. Oferty 77053 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WILCZURY — szeznieżeni — sprzedam. Tel. 55-03-60. g-76832

OWCZARKI niemieckie rodowodowe czarne i wilczaste po wielokrotnych medalistach — do sprzedania. Bieżanów, Szastera 397. g-76778

FLIZY — sprzedam. Tel. 48-56-29.

VOLKSWAGEN Passat Diesel, 1983 — sprzedam. Tel. 48-56-72. g-76822

CEGA płaska klasa 150, żużel na pustaki z przywozem, zamówienia, Janik, Nowa Huta, os. Krakowiaków 20/13, w godz. 15—16. g-77070

MEBLOSIAK „Rega” — sprzedam. Oferty 77008 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZECZEPY kempingowej, na 10 dni od 16 sierpnia — poszukuję. Tel. 48-50-22. g-77092

KAROSERIE Poloneza — sprzedam. Tel. 55-57-02, po 17. g-77069

FSO, do odbioru — sprzedam. Kalwaria Zebrzydowska, tel. 240.

NOWE, suknie ślubne — sprzedam. Kraków, ul. Niecki 5/80 (Kurdwanów).

KRAKÓW, trzypokojowe, superkomfortowe — zamienię na Rabkę. Tel. 48-27-09 lub oferty 77063 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOLIDNEGO filizara — 70 m² — zatrudnię natychmiast. Zakopianska 225. g-77109

GARSONIERY — poszukuję. Oferty 77013 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2, dwupokojowe, 31 m², os. Cegielińska — zamienię na trzypokojowe. Oferty 77012 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZŁECĘ wykonanie i kondygnacji w domu jednorodzinnym w Krakowie. Warunki korzystne. Tel. 32-20-83. 22-22-26, w godz. 11—14, lub oferty 77096 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA zapiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 76979 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FRYZJERKĘ przyjmę od zaraz. Oferty 77084 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ solidnej dochodzącej Pani do prowadzenia domu. Tel. 66-51-53, godz. 18—21. g-77032

URSUS C-360 — pilnie sprzedam. Janina Łętocha, Osieczany 19, k/Myslenic. g-77079

SAMOTNY — poszukuje pokoju lub garsoniery. Tel. 33-83-61. g-77076

NOWO uruchomiona cegielnia oferuje cegły pełne, paloną z transportem. Kraków, Grzegorzewska 39/6. g-77102

LOKALU na nieuciążliwe rzemiosło, powierzchnia 50 m², w Podgórze — poszukuję. Oferty 77112 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DORYWCZEJ pracy, najchętniej jako pomocnik murarza — poszukuję. Oferty 76991 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3, superkomfortowe — do wynajęcia. Oferty 77023 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

6 SIERPNIA zaginął czarny cocker spaniel. Nagroda za odprawienie. Tel. 44-20-75. g-77152

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego na okres trzech lat (możliwość remontu). Gliwice, tel. 31-83-06 lub oferty 77109 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRONIKA WYPADKÓW

Zbyt brawurowa jazda w złych warunkach atmosferycznych była przyczyną 9 wypadków drogowych, w których rany odniosło 15 osób. Odnotowano 12 kolizji i zatrzymano 2 pijanych kierowców.

EXPRESS LOTEK: 6, 10, 14, 27, 41

MAŁY LOTEK — I los.: 4, 7, 13, 15, 24 • II los.: 2, 3, 5, 13, 23

IRENA SCHOLL (KAR)

Dziś dzieci leczy się inaczej

Elektronika zamiast głaskania

Zimną oddano w Szpitalu im. Narutowicza nowy pawilon pediatryczny. Na co chorują trafiające tam dzieci?

U niemowląt najczęstsze są ostre choroby układu oddechowego i układu pokarmowego. Razem stanowią około 80 proc. wszelkich chorób. Co bardzo istotne, połowa tych dzieci trafia do szpitala, w tzw. stanie nagłym. To znaczy takim, który wymaga natychmiastowego działania leczniczego, bo zagrożone jest życie. Może to być np. biegunka,

która spowodowała silne odwodnienie, niewydolność oddechowa (różne przyczyny), czy skaza krwotoczna, do których czasem dołącza się groźne zaburzenie równowagi kwasowo-zasadowej w organizmie.

Oddział pediatryczny nie jest miejscem, gdzie dziecko głaskane od czasu do czasu po główce leży tygodniami faszzerowane pigułkami. Praca na tym oddziale to bardzo często konieczność szybkiego wyprowadzenia dziecka z ciężkiego, groźnego stanu i tu u-

rządzenia intensywnej opieki medycznej są jak najbardziej pomocne.

Ciesząc się z uruchomienia 8-lóżkowego ośrodka takiej opieki na oddziale pediatrii Szpitala im. G. Narutowicza nie zapominać, że o efektach leczniczych decydują jednak ogólne warunki pracy w placówce. Od momentu przeniesienia pediatrii z IV piętra głównego gmachu, z ciasnoty, braku wygodnych czystych awarii — warunki te są dobre. Oddany jesienią piętrowy pawilon typu „zabiec” zapewnia: co najmniej dwukrotnie większą przestrzeń (jest teraz 90 łóżek) i... izolację od głównego budynku. Na tę ostatnią właściwie winno się narzekać — i do niedawna robili tak lekarze z „zębca” — bo przecież pediatria jest częścią szpitala i musi korzystać z usług ludzi pracujących w głównym budynku (np. radiologów, laborantów). Oznacza to ciągłe podróże i spacer. Ale też, co podkreśla ordynator oddziału, oderwanie się od szpitala zmusiło personel pediatrii do samodzielnej pracy, do nieogładania się na ewentualną pomoc kolegów.

Trzeba się było niektórych rzeczy nauczyć właśnie po to, by nie być uzależnionym.

Lecząc więc pediatrię w dobrych, czyli w normalnych warunkach. Czy jednak całkiem dobrych? Niestety, postawienie pawilonu było smutną koniecznością, mającą doraźnie poprawić warunki tego oddziału, a perspektywnie umożliwić remont całego szpitala bez zamykania go dla pacjentów. „Zabiec” nie jest konstrukcją idealną dla celów szpitalnych, o czym wiadomo od dawna, bo inny taki budynek mieścił już internę i skutki tych niedoskonałości odczuł pracownik oddziału, jak też na pewno — służb technicznych szpitala. Pasmo usterek i awarii zajęłoby zbyt dużo miejsca, ograniczmy się do najważniejszych.

Pawilon miał mieć — w związku z intensywnym leczeniem dzieci — potrójne zasilanie w energię. Zdarzyło się niedawno, że przypadkowo odkryto, iż ma zasilanie... takie jak każdy z nas w mieszkaniu!

W zimnie trzeba było ewakuować dzieci do innych sal, bo temperatura spadła do 8 stopni. Sciany czołowe zaczęły „odchodzić” od budynku i trzeba je było poprawiać, a tlen znajdujący się w butlach poza budynkiem nie zawsze mógł być wykorzystywany, bo zamarały zawory.

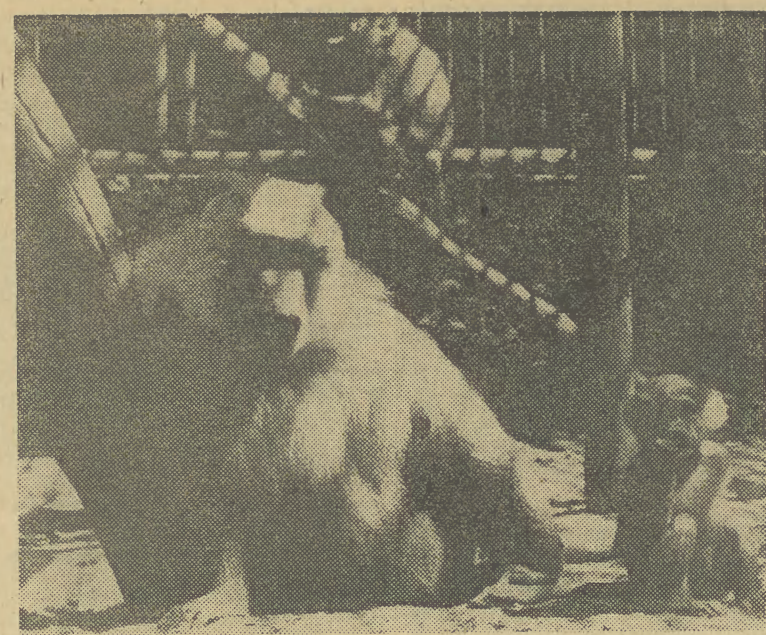
I wreszcie problem największy — wada instalacji kanalizacyjnej. Przy tzw. „cofie” ścieki wylewały się krótkimi i otworami odpływowymi w matryskach... Podobno studzienki kanalizacyjne zbudowano niżej niż kolektor w ulicy.

ALEKSANDER GŁUŚ

Z sal wystawowych

Matematyczny pejzaż metropolii

We wstępie do katalogu wystawy MICHAELA KIDNERA — którą zobaczymy możemy właśnie w Galerii „Kryształofory” — czytamy, iż teorie są sieciami, a zadaniem artysty jest, aby „oczą tych sieci były najdrobniejsze”. A jednak klasyfikowanie, teoretyzowanie i związane z tym upraszczanie są jedynymi z najbardziej pociągającymi zajęć dla intelektualisty. Pojęcia pierwotne, które się po prostu afirmuje oraz związane z nimi filozoficzne pryncypia, a także nie mniej ważne — wartości malarstwa, rysunku i obiektów przestrzennych brytyjskiego artysty z lat 1958—1984 zorganizowany został starannie-



Fot. ST. MAKAREWICZ

Badania w krakowskim zoo

Nie karmić małp tylko patrzeć, jak jedzą

Barbara Zaborowska z podyplomowego studium specjalistycznego w Zakładzie Antropologii UJ obserwuje dwa stada pawianów z krakowskiego zoo. Badania, których drugi etap dobiegł właśnie końca, dotyczą sposobów odżywiania się pawianów płaszczykowych i zielonych.

Praca wymaga wielu godzin obserwacji. Przede wszystkim codziennie rano dokładnie waży się ilość podawanego do klatek pokarmu, a następnie ilość nie zjedzonych odpadów. Pozwala to na określenie zapotrzebowania kalorycznego poszczególnych osobników. Następnie dokładnie rejestruje się, jaki pokarm zwierzę zjada najpierw i jaka jest hierarchia w stadzie przy podchodzeniu do posiłków.

A oto przykładowe piątkowe menu — sałata zielona, marchew, jabłko, ziarno, trawa, sucharki, ser biały, herbata z mlekiem i bułki z dżemem. Po wielu obserwacjach możemy już zdradzić, co kto lubi. Upodobania pawianów płaszczykowych znacznie różnią się od gustów ich sąsiadów — pawianów zielonych. Pierwsze przepadają za ziarnem i brawą. Z apetytem jedzą także sałatę, marchew i jajka. Z owoców chętnie sięgają po czereśnie i jabłka. Sąsiedzi krzywią się na ziarno, a na pierwszym miejscu stawiają zieloną sałatę, pomidory i... bułki z dżemem.

Te dwa stada różni także kolejność zasiadania „do stołu” i organizacja prywatnego życia. Na czele stada pawianów płaszczykowych stoi samiec o imieniu Kuba (uwielbia jajka). Zwierzęta te żyją na wolności w systemie haremu. Stąd też w klatce rządzą Kubą dwiema trzema samicami i licznym potomstwem. Zdecydowanie pokrzywdzone są dwa pozostałe samce. Te hierarchie widać bardzo dobrze właśnie przy podchodzeniu do posiłków. Pierwszy jest Kuba, następnie samice, później młode i na samym końcu męska konkurencja.

Inaczej jest u pawianów zielonych. Tu rodzinę tworzy samiec — Kajtęk, samica Dzika i młode. Na wolności pawiany te także są zwolennikami haremu. Nie ma tu jednak jednego przywódcy

stada, jest natomiast kilka samców dominujących. Do posiłku samiec dopuszcza często samice.

Przeprowadzane badania mają charakter porównawczy — w ten sam sposób przebadano już stado pawianów zielonych we wrocławskim zoo. Po skończeniu obserwacji w Krakowie, Barbara Zaborowska zajmie się stadem pawianów w ogrodzie zoologicznym w Łodzi. W Krakowie natomiast będą kontynuowane również ciekawe badania nad zachowaniem pawianów w stadzie.

KATARZYNA KIETA

Pyły z kosmosu

Każdego roku na powierzchnię naszej planety spada ok. 30 tys. ton pyłu i różnych cząstek z kosmosu — obliczyli naukowcy z Instytutu Fizyko-Technicznego w Łodzi. Jako wzorzec wzięli pył z powierzchni Księżyca, dostarczony na Ziemię przez radziecką stację automatyczną z serii „Łuna”. Badając następnie przy pomocy najnowszej aparatury iły wydobyte z głębin oceanów, ocenili iż w każdym 100 kg komasował się w ciągu 1000 lat jeden milimetr pyłów, spadających na naszą planetę z przestrzeni kosmicznej.

Z rachunku tego wynika, że w ciągu 4 mld lat, na ile oblicza się wiek naszej planety, na skutek zapyłania z kosmosu stała się ona cięższa o jedną 100-milionową część swojej masy. Gdyby na powierzchni Ziemi panował absolutny bezruch, to do tej pory byłaby ona pokryta warstwą pyłu kosmicznego grubości 25 cm.

(x)

lecanych jeszcze przez ludzi Renesansu — najpierw teoria, potem — praktyka. Efektem takiej kolejności jest oczywiście intelektualne podłoże jego sztuki, a obok tego świadomość tworzenia, która pozwala mu obok dzieł sztuki tworzyć niezwykle interesujące teksty krytyczne.

Częste motywy, jakie w grafice i rysunkach Kidnera występują, to motywy architektoniczne, często z repertuaru klasycznego, z kolumną na czele. Architektura jest tutaj metaforą „porządku”, a właśnie przebieg między „porządkiem” architektury i zmiennością natury jest tym, co drażni go najbardziej. Do rangi symbolu u-rasta rysunek „obracający się kolumny”, rysunek ukazujący rzecz — z punktu widzenia architektonicznego — niemożliwą, zaprzeczającą podstawowemu zadaniu filaru — trwać niewzruszenie i podierać. Kinetyczna kolumna, istniejąca tylko w umyśle artysty, zostaje przekonywająco przedstawiona nie tylko na dwuwymiarowej kartce papieru, ale jakby tego jeszcze było mało — wyrzeźbiona i ustawiona naprzeciw swego wyobrażenia. Nieprawdopodobieństwo, które staje się nie tylko możliwością i rzeczywistością, ale również — pociągającą grą — oto siła intelektualnych zabaw proponowanych przez Michała Kidnera.

ANNA TUCHOLSKA

pocztynion
echna

Utrata słuchu

Czytelnik. Czy utracony słuch, przez chorobę uszu w czasie długoletniej pracy zalicza się do choroby zawodowej, czy też nie?

Trudno na podstawie tego pytania odpowiedzieć jednoznacznie czy utrata słuchu jest chorobą zawodową. Wszystko zależy od warunków pracy, a przede wszystkim od zawodu, jaki Pan wykonywał. W tym wypadku radzimy Panu skontaktować się z kadrami zakładu pracy zapytaniem na jakim stanowisku pracy był Pan zatrudniony, jeżeli zaliczonym do tzw. szkodliwych, to można się starać o rekompensatę z tego tytułu. (dag)

Takt

Pan C.: Od kilku lat mam wątpliwości co do prawidłowości swojego wobec pań postępowania, a szczególnie wobec sąsiadek. Rzecz w tym, że mieszkając w dzielnicy, w której przeważają domki jednorodzinne, panie stosują zasadę niemowienia słów powitania w stosunku do sąsiadów, nawet najbardziej zapracowanych, których mijają lub wyprzedzają. Oprócz tego mają szalone pretensje i wyrażają swoje wątpliwości co do jakości mojego wychowania i jego źródeł. Czy słusznie? Tym bardziej, że nie ma między nami różnicy wieku i wykształcenia.

Jesteśmy za zasadą, że pierwszy kłania się ten, kto lepiej wychowany i kulturalny. Kto pierwszy zobaczy milego sąsiada lub sąsiadkę. Niemniej, każdy elegancki mężczyzna, nawet najbardziej zapracowany, pozdrawia przechodzącą znajomą. A najlepiej, gdy żadna ze stron nie robi z tego problemu. Taka postawa znacznie ułatwia życie, o czym wiemy z doświadczenia. (es)

Srebro

Agnieszka P.: Czym wyczyścić dawno nie używane srebro, na którym wystąpiły zielone plamki?

Owe zielone plamki na srebrze to „grynszpan”. Należy natychmiast srebro zmyć gorącym octem i spłukać zimną wodą, osuszyć i wypolerować. Inny sposób to przedmioty gotować w roztworze boraksu (1 łyżka boraksu na 1 l wody), odfuknąć i wysuszyć lub umyć wodą z dodatkiem sody oczyszczonej.

Poczerwienie srebra (plamy) możemy wyczyścić na sucho: mieszaniną kredy sproszkowanej i spirytusu denaturowanego; przecierać szmatką maczaną w spirytusie denaturowanym zmieniając ściereczki, aby nie wcierać brudu w przedmiot; przecierać szmatką, maczaną w mieszaninie popiołu z popielniczki z kilkoma kroplami soku z cytryny. (lw)

Skup opakowań

Czytelnicy. Posiadamy spore ilości opakowań szklanych, które chcielibyśmy oddać do punktu skupienia. Gdzie mieszczą się punkty zajmujące się skupem?

Opakowania szklane (butelki monopolowe 0,5, 0,375, po winie 0,7, 0,75, po occie, oleju 0,5 typu monopolowego, po miodzie pitnym, słoiki typu „twist” 0,9 l, 0,34—0,45, 0,2) przyjmują do skupu punkty: w dzielnicy Śródmieście: ul. ul. Retoryka 23, Reja 31, Dietla 27, Miodowa 21, 29 Listopada 42a. W dzielnicy Krowodrza: ul. ul. Kościuszki 36 (od 16 VIII), Wielkotrąbkowa 16a. W dzielnicy Nowa Huta: os. Na Skarpie 24, os. Szkolne 30. W dzielnicy Podgórze: ul. Orawska 12, a także pawilon nr nr: 470 — Prokocim Nowy, 472 — Wola Duchacka, 473 — Bieżanów Północny, 474 — Bieżanów Południowy, 050 — ul. Wolska, 074 — ul. Borsucza. (dan)

Skórki irchowe

Ściereczek ze skóry irchowej używanych do mycia szyb samochodowych, okien, czyszczenia srebra nie wyrzucać po zabrudzeniu. Niechby zabrudzone wystarczyły wypłukać w czystej wodzie i powiesić do wyschnięcia. Bardzo brudne namydląć z obu stron dobrym mydłem i zanurzyć na 2 godziny w ciepłej wodzie z dodatkiem sody i soli. Wypłukać w wodzie z dodatkiem amoniaku, a następnie w 3 czystych wodach. Suszyć z dala od źródła ciepła. W czasie suszenia skórki kilka razy rozciągnąć, aby nie utraciły elastyczności i miękkości. (lw)



A oto duma pediatrii — Ośrodek Intensywnego Nadzoru Medycznego. Nad łóżkami monitory aparatury wyprodukowane w Białymstoku na licencji duńsko-angielskiej. Fot. ST. MAKAREWICZ

Oglądając telewizyjny serial

Rycerz Musashi z Kraju Kwitnącej Wiśni

Mamy ostatnio szczęście do easternów. Telewizja wyświetlała niedawno „Shoguna”, teraz pokazuje przygody dzielnego i niezwykłego Musashi. Dlaczego easterny? Bo dzieje się na Dalekim Wschodzie, tak jak westerny opowiadające o Dalekim Zachodzie. Co prawda, nasi krytycy filmowi przez długi czas nazywali easternami rodzime filmy przygodowe, jeśli była w nich strzelanina, walka samotnych „szeryfów” z przestępcami, itd. Ale nawet tak dobry obraz jak „Wilcze echa” był tylko westernem podrobianym.

Już w latach sześćdziesiątych dotarła do nas moda na wschodnie sposoby walki. Ludzie zaczęli pasjonować się judo, potem przyszła kolej na karate, kung-fu i wiele innych. Później przybyły do Polski nieznane do tej pory filmy z Chin i Hongkongu, gdzie już dawno zauważono, że walki wschodnie są niezwykle widowiskowe i atrakcyjne, także dla ludzi wychowanych w innych częściach świata. Stąd kariera Bruce'a Lee.

Tak dochodzimy do „Musashiego”, który jest już easternem klasycznym. Bohater japońskiego serialu różni się np. od Bruce'a Lee tym, że nie walczy wręcz, lecz postępuje się mieczem. Jest to różnica zasadnicza, ponieważ japoński wojownik postawił sobie za punkt honoru nie: zwyciężać za wszelką cenę i przy pomocy wszelkich dostępnych metod, ale: pokonywać przeciwników walcząc według ściśle określonych reguł. Każdy miłośnik filmów kowbojskich

pamięta tę jedną scenę powtarzającą się w niezliczonych wariantach: dwaj przeciwnicy stoją naprzeciw siebie — nieraz denerwując długo — i gdy pada strzał, zwycięzca jest z reguły ten, po którego stronie jest słuszność. A dlaczego czekali? Bo według prawa zabójca jest ten, kto pierwszy sięgnie po broń. Każdy więc pragnie sięgnąć po nią jako drugi, a jednak wystrzelić szybciej. W filmach piaszcza i szpada także obowiązują ściśle reguły podczas rozstrzygających pojedynków, a więc na całym świecie, gdziekolwiek do walki używano się białej broni lub pistoletów, mistrzami cieszącymi się szacunkiem byli tylko ci, którzy potrafili zwyciężyć zgodnie z obowiązującym kodeksem honorowym walki. Innych piętnowano jako zwykłych morderców.

Musashi podobny jest do europejskich rycerzy średniowiecznych, którzy wędrowali po kraju, by szukać godnych siebie przeciwników i w walce doskonalić swój kusz. Powinni byli przy tym bronić słabszych, uwalniać ludność od grasujących rabusiów i głosić chwałę damy swego serca. Mimo zrozumiałych różnic europejskie tradycje rycerskie pozwalają nam zrozumieć Musashiego, jego motyw postępowania i jego rozterki. Dobrze, że najpierw obejrzelismy „Shoguna”, który jest filmem przygodowym bardziej w stylu zachodnim. Ten serial przygotował nas lepiej do śledzenia przygód rycerza, którego przeznaczeniem była walka i samotność.

LIDIA BŁASZCZYK (KAR)

Jeden dzień Jana Pawła II

Nowo powstałe watykańskie товариство telewizyjne kręci film o codziennym życiu Papieża. Po raz pierwszy głowa Kościoła katolickiego będzie publicznie zaprezentowana na taśmie filmowej w swoim życiu prywatnym. Jak donosi włoski dziennik „L'Espresso” prawa do rozpowszechniania filmu nazwanego „Jeden dzień Jana Pawła II” zakupiła już państwowa telewizja RAI za sumę blisko 1 mln dol.

(x)

INSTYTUT FARMAKOLOGII POLSKIEJ AKADEMII NAUK W KRAKOWIE

ogłasza REKRUTACJĘ

na STUDIUM DOKTORANCKIE

w zakresie:

- farmakologii
- farmakodynamiki
- neuropsychofarmakologii
- farmakologii biochemicznej
- farmakologii układu dokrewnego

na rok 1985/86

Warunki odbywania studiów doktoranckich podane są w Rozporządzeniu Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 17.02.1976 r. w sprawie studiów doktoranckich (Dz. U. Nr 41 z dnia 30.12.1976, poz. 243).

O przyjęciu na studia doktoranckie może ubiegać się osoba która:

- posiada dyplom lekarza medycyny, mgr farmacji bądź mgr biologii
- ma 2-letni staż pracy zawodowej odpowiadającej kierunkowi studiów doktoranckich lub ukończyła studia wyższe z wyróżnieniem albo wynikiem bardzo dobrym
- złożyła z wynikiem pomyślnym kolokwium stwierdzające zainteresowanie pracą naukową i co najmniej dostateczną znajomością języka angielskiego
- nie ukończyła 35 lat życia

Podania o przyjęcie należy składać w Instytucie Farmakologii PAN w Krakowie, ul. Smełna 12, w sekretariacie (pokój 112, I p.) do dnia 15 września 1985 r.

PRACA

DWIE kobiety do prasowania, dwie kobiety i mężczyźni (ukończone 18 lat) do nauki zawodu, na dobrych warunkach oraz renciste — przyjmie pralnia — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 36 g-71108

GOSPOSIĘ dochodząca do 4 osób przyjmie lekarz. Tel. 37-82-09, po 17.

POMOC domową do osób dorosłych na 8 godzin dziennie — przyjmie, Tel. 33-22-67, g-76371

PRACOWNIKA dysponującego samochodem zatrudni zakład usług mieszkaniowych — Iwanski, tel. 11-33-78, g-76524

SAMODZIELNEGO stolarza — przyjmie pracownia stolarska w Krakowie, ul. Mazowiecka 131, g-76554

PRZYJME proste szycie na overlocku w ograniczonym zakresie, w sektorze prywatnym. Oferty 75471 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIEROWCA, doświadczony, posiadający prawo jazdy, dojeżdża do klienta — przyjmie prace. Oferty 75356 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATURA eksternistyczna systemem przyspieszonym — Rychlicki, telefon 33-75-24, g-74535

MATRYMONIALNE

37-LETNIA domatorka (syn, studia, mieszkanie) — posłubi Pana. Oferty 75415 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 25, studia, mieszkanie, zaradna, mila — pozna w celu matrymonialnym wykształconego, szczerego, kawalera lub wdowca. Dyktacja zapewniona. Oferty 75328 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGRABNA, przystojna, młodo wyglądająca, lat 35, wykształcona, sytuowana — pozna Pana uczciwego, wykształconego, do lat 45. Cel matrymonialny. Rozwiedzeni, nalogowcy wykluczeni. Oferty 75475 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURO Matrymonialne „Ewa” — Gdańsk 4, skrytka 237 — kontakty krajowe i zagraniczne.

KUPNO

PIECZYK łazienkowy, muszlę klozetową, umywalkę — kupię, Tel. 44-65-84, godz. 20-23, g-76971

KAROSERIE Skody — kupię, Tel. 34-33-10, g-75310

SPRZEDAŻ

KUCHENKE gazowa, mało używana sprzedam. Oferty 75933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PEKINCYKI — szczeniaki, rodowodowe — sprzedam, Tel. 44-99-49, w godz. 8-12 i 15-20, g-75069

KOMPUTER ZX Spectrum — sprzedam, Tel. 37-93-45, g-75552

PARKIETY i boazeria — wyrób i sprzedaż — Inż. Ryszard Dyrczak, Trepcza k. Sanoka, Sanok, tel. 312-54, po 20, P-190

ROBOT kuchenny niemiecki (gwarancja), ładne bezowe filizy, stary zielony, 5 m, 20 litrów emulsji białej — odstąpię, Nowa Huta, os. Na Węgrzech 14a/32, godz. 8-19, 20-22.

FILIZY różne — sprzedam, Telefon 22-20-11.

NOVA elektroniczna maszyna dziwiarska Singer-Memo II — sprzedam, Oferty 75495 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KALORYFERY, 200 sztuk — sprzedam Skrzydlewski, Polekarcie 57, Koniusza, g-75392

SKODE Octavie i inne części, zapasowy silnik do remontu — sprzedam Lubsko, tel. 200-03, woj. zielonogórskie, g-75344

BUKOWA mozaikę parkietową — sprzedam, Tel. grzecznościowy 11-80-18, g-75452

OWCZARKI niemieckie — szczeniaki, pieski — sprzedam, Tel. 66-86-27.

PIERSCIONEK z brylantami 0,95, 0,35, 0,3 ct — sprzedam, Oferty 75376 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

STARA 28, stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię na osobowy. Zdzisław Cichoci, Tropiszów, poczta Iskolonia, Krakowskie, g-75399

NOVA, czeska maszyna dziwiarska — sprzedam, Oferty 75356 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUSTAKI skawiniskie — sprzedam Oferty 75428 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STEREO-radio, magnetofon, gramofon oraz kolumny 2x10W, 2x15W — sprzedam, Oferty 75474 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZUKA — sprzedam, Oferty 75311 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OWCZARKA niemieckiego, podpalanego, z rodowodem, rocznego, sprzedam, Nowa Huta, os. Kalinowe 20/37, g-75139

FIATA 138p, odbiór w Polmozbycie — sprzedam, Oferty 75973 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

PIELEGNIAKA i nauczycielka — poszukują garsoniery, ewentualnie pokoju z kuchnią. Czynsz płatny miesięcznie. Oferty 75656 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ, kuchnia, bez komfortu — sprzedam, Oferty 75715 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, 63 m² — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Kraków, Żulawskiego 6/7, g-75114

GARSONIERA lub podobnego w Nowym Bieżanowie — poszukuje nauczycielka, Tel. 33-70-87, godz. 17-19, środa, piątek, g-75152

MAŁŻENSTWO — przyjmie doradcę do zamian za mieszkanie, Oferty 75421 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE w centrum Krakowa — sprzedam, Oferty 75393 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe — zamienię na dwa oddzielne. Nowa Huta, os. 1000-lecia 5/1, g-75381

BYDGOSZCZ, własnościowe M-4, garaż — zamienię na Kraków. Władysław: Anna Władysław, 85-808 Bydgoszcz, ul. Białogardzka 5/15, g-75470

MEŁDE małżeństwo — przyjmie doradcę do zamian za mieszkanie, Oferty 75286 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE M-3 — oddam za M-5, lokatorskie, Oferty 74795 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK do remontu w Krakowie lub okolicy — kupię, Tel. 66-81-87.

MIESZKANIA, domy, parcele, kupno-sprzedaż — Stronczak, al. Słowackiego 58/15, tel. 33-22-67, poniedziałki, czwartki, g-73444

WIELICZKA, 2 działki budowlane — sprzedam, Oferty 75011 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM z ogrodem, stan surowy, Kraków, Borek Fałęcki — niedrogo sprzedam, Oferty 75044 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POŁOWE domku, 50 m², Biały Prądnik — sprzedam, Tel. 43-17-07.

DZIAŁKĘ rolną, powierzchnia 50a — sprzedam lub wydzierżawię, Kraków, ul. Na Borach 1, g-75382

DOM w Krakowie, z budynkiem gospodarczym, na rzemiosło — sprzedam, Oferty 75328 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE budowlane na obrzeżach Krakowa — sprzedam, Oferty 75933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kombatancką, wydaną przez Wojewódzki Zarząd ZBoWiD w Krakowie, na nazwisko Piotrowski Alfred, zam. Kraków, ul. Józefińska 11/7, g-76906

NICIEJA Marian, zam. Kraków, ul. Komandorów 23/30, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze, g-75017

SUDER Marek, zam. Kraków, ul. Trybuny Ludów 48/12, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze, g-76018

MICHALSKA Hanna, zam. Kraków, ul. Senacka 11/10, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Akademię Sztuk Pięknych, w Krakowie, g-75304

DOBROWOLSKA Danuta, zam. Kraków, ul. Grodzka 13/5, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Instytut Zootechniki w Krakowie, g-75383

HERÓD Janusz, Regulice 451, gmina Alwernia, zgubił prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny samochodu Fiat 126 p, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Alwerni, g-75383

BIERNACKI Andrzej, zam. Kraków, ul. Pachoniska 14/62, zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Krowodrza, g-75383

RACHWAŁ Jerzy, Mysieniec, Kaziemierza Wielkiego 152, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Mysienicach, g-74382

TRZECIAK Robert, zam. Łąka, ul. Plac 1000-lecia 7/13, zgubił legitymację studencką, wydaną przez UJ, g-75498

KASPERCZYK Wiesław, Poreba Szyszkowska 130, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu w Brzesku, g-75305

BATKO Wiesław, Kłaj 140, zgubił prawo jazdy kat. BCDE, wydane przez Wydział Komunikacji w Kłaju, g-75409

MYNARCZYK Stanisław, zam. Działowa 344, zgubił prawo jazdy kat. BCE, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy Dzwina, g-75483

GRZESIK Marek, Mogilany 130, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Mogilanach, g-75483

BOBREK Władysław, zam. Kraków, al. Skrzyniewskiego 7/1, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze, g-75481

ZIOŁKO Andrzej, zam. Kraków, Działowa 44/35, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Sródmieście, g-75341

JEKOT Małgorzata, Nowa Huta, os. Na Stoku 27a/12, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Odzieżowych nr 2 w Nowej Hucie, g-75340

ROGÓŻ Tadeusz, Saspów 79, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy Jerzmanowice-Przeginia, g-75480

SIKORA Rudolf, zam. Kraków, ul. Zygmuntońska 30, zgubił prawo jazdy, wydane przez Dzielnicy Radę Narodową Krowodrza, g-75479

SUSZCZYŃSKI Artur, Dobczyce, os. 35-lecia 8/11, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy Dobczyce, g-75477

GUMALA Tadeusz, zam. Kraków, Murowana 8/14, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Sródmieście, g-75404

WANDYGA Mieczysław, zam. Wieliczka, Grabówki 72, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Miasta i Gminy Skawina, g-75370

SKRADZIONO prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny na nazwisko Mariola Zbigniew, zam. Kraków, ul. Marienowska 1, wydane przez Urząd Dzielnicy Nowa Huta, g-75394

STANKIEWICZOWI Stanisławowi, zam. Kraków, ul. Dwernickiego 7, skradziono prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Sródmieście, g-75473

POSZWA Jerzy, Nowe Brzesko, zgubił prawo jazdy kat. AB nr 65/82, wydane przez Wydział Komunikacji PPRN w Proszowicach, g-75141

ZAGAJEWSKI Piotr, zam. Kraków, Łobzowska 8/12, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Instytut Informatyki UJ, g-75364

WIECEK Józef, Zalas 391, poczta Tenczynek, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Krzeszowicach, g-75463

WZYWA się właściciela wyłby czarnej nakrapianej, długiego ogona, prawdopodobnie po oszczerzeniu, blaskającej się na osiedlu Cegielnianym ul. Borzysza — ul. Odrzańska, do zgłoszenia się, ul. Westerplatte 4, u inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

SUCZKA-szczeniak biało-czarna, uratowana od utonięcia w przyrodzonym rowie czeka na przysiągnięcie u przyjaciół zwierząt. Zgłoszenia: ul. Konarskiego 39/9b Helena Muskała lub Klub Jazdy, ul. Niezależności 1 Chelm-Wola Justowska.

RYSZKOWSKI Konrad, Kraków, Mińska 4/13, zgubił legitymację studencką, wydaną przez UJ, g-76755

DŃIA 103 skradziono czarną teczkę z dokumentami na nazwisko Robert Kisiel, zam. Kraków, os. Boh. Września 23/67. Znalazcę proszę o zwrot, g-76814

ZAJAC Ryszard, zam. Skawina, Rynek 22, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Skawinie, g-75712

PIĘTA Marek, Kraków, Żelichowskiego 4/1, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Krowodrza, g-75540

PAWŁOWSKI Marek, zam. Kraków, ul. Zubrzyckiego 5/17, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Nowej Hucie, g-75675

PODKON Wojciech, zam. Kraków, os. Szklane Domy 1/40, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH, g-75529

WOŹNIAK Tadeusz, Brzeziny 136, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Gminy Zabierzów, f-75525

USŁUGI

JESLI chcecie mieć głowę spokojną o bezpieczeństwo swego mieszkania — zlecę usługi w zakresie: montaż zamków, zabezpieczenia przed włamaniem, tapicerka drzwi (wybór kolorów), uszczelnienie okien — Soczysta, tel. 11-09-57, g-76566

RADAROWE systemy przeciwwłamaniowe do mieszkań, wili — wykonuje i instaluje inż. Jezierski, telefon 22-56-43, godz. 8-10, g-74870

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Puto, tel. 55-56-00, wewnętrzny 223.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kruszek, tel. 48-58-22.

CYKLINOWANIE i lakierowanie — Litewka, tel. 11-00-11, g-74597

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Mietka, tel. 48-05-85, g-74360

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Komorek, tel. 44-25-99, g-73993

CERBER-u-System instaluje: — profesjonalne elektroniczne systemy antywłamaniowe, — zamki sztywne (3-letnia gwarancja), tel. 44-30-94, 55-16-81

MALOWANIE ekspresowe mieszkań, agregatem, Tel. 22-28-45, g-74555

CYKLINOWANIE, woskowanie, lakierowanie parkietów. Posiadamy wybór lakierów — Głowacki, telefon 66-56-39, g-75994

CZYSZCZĘ dywany, tapicerkę WAP-em — Kulieza, tel. 22-32-70, g-75735

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Pogorzelski, tel. 37-05-16.

UKŁADANIE mozaiki, parkietu, cyklinowanie, lakierowanie, — Grodzinski, tel. 55-20-85, g-74219

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi zamki SKB-6, SK-1 „Skarbiec”, W-wa, blacha, blokady, tapicerka — układanie parkietów, cyklinowanie, lakierowanie — wykonuje Sp. „Parkiet” Zakład Nr 8 Kraków, Warmińska 1, tel. 37-50-17 (8-12).

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Podgórze z dnia 11 kwietnia 1985 roku, nr 559/85, Ryszard Łęziak, syn Michała, ur. 10.01.1937 r., zam. Skawina, ul. Słoneczna 6/23, obwiniony o to, że dnia 8 lutego 1985 r. o godz. 21 w Krakowie na ul. Zakopiańskiej kierował samochodem marki Fiat 125 p, nr rej. KR-F-2438, będąc w stanie nietrzeźwości, został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 20.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat
- podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt obwinionego.

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW W KRAKOWIE

objęte preferencjami Ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

zatrudni natychmiast KIEROWNIKA MAGAZYNÓW i MAGAZYNIERÓW

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki płacowe (do 25 tys. złotych), szeroki zakres świadczeń socjalnych, dla zamieszkujących bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia, Plac, Szkolenia i Eksportu, Kraków, ul. S. Bagockiego 1a (Biały Prądnik) tel. 33-18-63.

Dojazd autobusem linii 154 z Dworca Głównego lub Nowego Kleparza.

ZECERA (składacza ręcznego)

na etat lub 1/2 etatu
— chętnie emeryta lub renciście

przyjmie

RZEMIEŚNICZY ZAKŁAD POLIGRAFICZNY
Kraków, ul. Czarnowiejska 51/3

Informacje codziennie w godz. 14-16 lub oferty 77072 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ „FALA” w Krakowie

— informuje, że z dniem 1 września 1985 r.

wznawia działalność

zakład usług fryzjerstwa
damskiego i męskiego

przy ul. Stachiewicza 3 (pawilon)

ZAPRASZAMY!

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWO-PRODUKCYJNA „AZET” W KRAKOWIE

— zawiadamia swoich Klientów o zmianie siedziby Spółdzielni — obecnie biura Zarządu Spółdzielni mieszczą się przy ul. Radzikowskiego 56, 31-315 Kraków, tel. 37-78-72.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN i APARATURY IM. ST. SZADKOWSKIEGO W KRAKOWIE

przyjmuje WPISY

- ◆ do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — kształcącej w zawodach: tokarza, mechanika urządzeń odlewniczych, modelarza odlewniczego i ślusarza maszynowego
- ◆ do LICEUM ZAWODOWEGO — dającego kwalifikacje mechanika obróbki skrawaniem oraz maturę

Zgłoszenia kandydatów przyjmują Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych, Kraków, ul. Szadkowskiego 1, w godzinach od 12 do 14, tel. 11-11-02.

Wojewódzki
Urząd
Poczty
w Krakowie



zatrudni natychmiast:

- ◆ kobiety i mężczyźni — do pracy w urzędach pocztowych do obsługi klientów przy okienku i w magazynie paczkowym

Wymagane wykształcenie średnie lub niepełne średnie.

Praca na 2 zmiany.

- ◆ murarza
- ◆ malarza

Wymagane wykształcenie zawodowe.

Praca na 1 zmianę.

Korzystne warunki płacowe i socjalne.

Dokładnych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej Kraków, ul. Wielopole 18B, II p., pokój 204, tel. 22-48-93, w godz. 9-13.

Gdy w oczy zagląda widmo strat

Biura podróży w Krakowie też przeceniają wczasy

Biura podróży w całym kraju ogłosiły wielką przecenę niektórych wycieczek zagranicznych i wczasów krajowych. Zmniejszyło się do tego niewielkie często zainteresowanie klientów proponowanymi wyjazdami i widmo strat na półmetku sezonu turystycznego.

W Krakowie najbardziej pokaźowo zagrał chyba „Juwenal”. Dwutygodniowy pobyt na

kwaterach prywatnych w Jarstarni, który pierwotnie wyceniono na 21,5 tys. zł, po obniżce kosztuje tylko 10,5 tys. „Turysta” zamierza zrezygnować z marzy przy jesiennych wczasach w miejscowościach podgórskich. „Wawel-Tourist” przyjął zasadę, że jeżeli skierowanie pozostaje nie sprzedane na tydzień przed rozpoczęciem turnusu, cena zmniejsza się o 25–30 proc., co daje sumę przekraczającą nawet 3 tys. zł.

„Orbis” sprzedał wszystkie skierowania na wczasy krajowe i obniżki nie przewiduje. Za to jako jedyne z indagowanych przez nas biur przeceni imprezę zagraniczną. Dwutygodniowy pobyt nad Bałatonem stanął o ok. 2 tys. zł. Poza tym stworzono możliwość zamiany turnusów dwutygodniowych na siedmiodniowe. Tej samej operacji poddano wycieczki do Jugosławii.

Większość krakowskich biur podróży stosuje system tzw. czarterowego wynajmu miejsc wczasowych. Oznacza to, że organizator płaci za zarezerwowane kwatery także w przypadku gdy skierowań na nie nie sprzeda. Dlatego, ratując się przed

większym deficytem, przecenia się wycieczki i wczasy do poziomu nie zapewniającego nawet zwrotu własnych kosztów. Dyrektor krakowskiej „Gromady” nazywa cały ten zabieg „chwytem propagandowym”. Jego instytucja zawiera umowy, wedle których płaci tylko za miejsca wykorzystane. „Gromada” przedstawia się zresztą na obsługę szkolnych kolonii. W tym roku zaopiekuje się 1400 dziećmi, przebywającymi w Krakowie na dwóch 21-dniowych turnusach.

(ar)

W sprawie węgla

Ułatwić życie

Informowaliśmy nie tak dawno o możliwości zamawiania węgla przez telefon. Miało to ułatwić życie i... na pewno wielu krakowian skorzystało z takiej formy sprzedaży, oszczędzając sobie tym samym bezsensownego wyczekiwania w kolejce przed biurami opałowymi. Jest jednak ale. Spróbowaaliśmy i my kupić dla redakcji trochę węgla. Oczywiście na niby — chcąc sprawdzić jak to funkcjonuje. I co — „Teraz nie ma czasu, bo jest bardzo dużo klientów” — odpowiedział nam pracownik składu przy ul. Prądnickiej 32 — trzeba dzwonić po 14”. Dowiadujemy się, że skład czynny jest do 15, a zamówienia bezpośrednie i te przez telefon przyjmuje jedna i ta sama osoba! Nowolipki 3 — tu sympatycznie. Pani od razu prosi o dane, by odszukać kartotekę. Ujawniamy się, a miła pracownica wyjaśnia, że nie ma dużej liczby zamówień telefonicznych, gdyż zaopatrują się tu głównie właściciele prywatnych gospodarstw rolnych. Każdy z nich posiada własny środek transportu — to jedno, drugie — nie mają telefonów. Do składu przy ul. Zabocie 9 trudno się dodzwonić. Próbowaliśmy kilka razy, aż do skutku. Tu również kulturalna obsługa. Choć przed biurami nadal kolejki, z telefonicznego udogodnienia korzysta sporo

ludzi. Przepraszamy za kłopot związany z szukaniem kartoteki i sprawdzamy jak pracuje punkt przy Czyżewskiego 1. Swoje dane przekazujemy o 11.25 i cierpliwie czekamy — blokując telefon, by pracownica składu mogła do nas zadzwonić — pół godziny, drugie pół, i jeszcze, jeszcze, ale bez efektu. Przed godz. 15 dzwoniemy ponownie. Bez przepraszam, informacja, że... przedzwoniła jutro. Za to my już dziękujemy, nie będziemy przecież sterczenia „pod składem” zamieniać na „przy telefonie”. (tes)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 20 — Klub „Zaścianek”, ul. Reymonta 81 — zaprasza na Interclub — Dyskotekę. Również w piątek o 20.00.

A POZA TYM:

* W Galerii PRYZMAT przy ul. Łobzowskiej 3 czynna jest Wystawa Grafiki i Malarstwa studentów Kursu Sztuki Polskiej Szkoły Letniej Akademii Sztuk Pięknych i Towarzystwa Polonia. (do 15 bm).

* Do 11 sierpnia br. w Fotosalonie Krakowskiego Domu Kultury, Rynek Gł. 27, II p.

Lato w butikach

Czego tu nie ma? Kolorowe bluzy, najmodniejsze spodnie z maderu, bluzki i sukienki z pekińcami na ramionach. Wszystko w kolorach błękitnych, cytrynowych, różowych i obowiązkowo w tym sezonie we wszystkich odcieniach czerwieni. Nic więc dziwnego, że ruch w butikach ogromny.

Największą bodaj sławę cieszy się „Kwadrat” przy ulicy Szeuńskiej. Zaopatrują się tam panie chcące wyglądać modnie. Wśród klientek nie ma wprawdzie granicy wieku, ale w tym sezonie właściciele sklepu zadbał szczególnie o „matolaty”, u których często kruchło z gotówką, przygotowane bowiem do sprzedaży serie ubrań w cenie już od dwu tysięcy. Najbardziej poszukiwane czerwone marynarki z maderu, turkusowe spodnie, bluzki na ramionkach można kupić poniżej pięciu tysięcy. Wisiory, kolczyki i klipsy, wszystko to można dostać w „Kwadracie”.

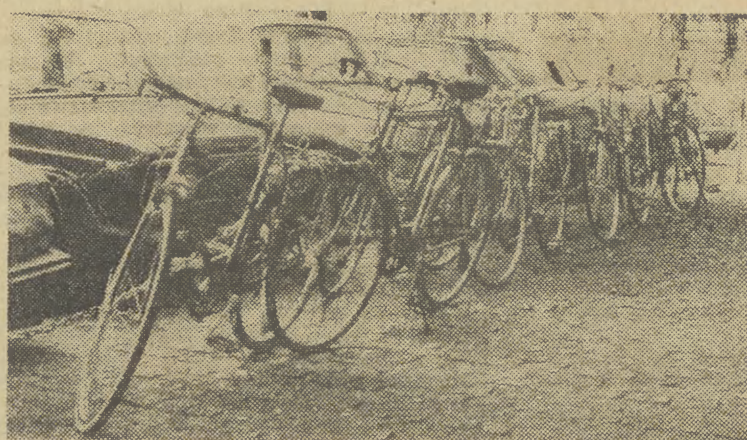
Ładne torby, paski i biżuterię oferuje sklep na Grodzkiej, a popłut na nie tym większy, im

przystępniejsze ceny. Sklepik na Solskiego poleca paniom szczególnie spodnie z miętych materiałów, a butik na Krakowskiej — spodnie i spodnie dzinsowe po 6800. Natomiast na Stradomiu można dostać modne, kolorowe bluzki po 1700 zł.

Na brak kupujących nie narzekają też właściciele sklepów sprzedających towary zagraniczne. Jest to jednak zupełnie inna klientela niż w pozostałych butikach, bo np. zwykłe pantofle damskie na płaskim obcasie kosztują tu 6000 zł!

Teraz, w sezonie urlopowym niektóre z butików pozamykano. Do 31-go sierpnia nie pracuje np. „Avanti” na Stradomiu, zamknięty do 15-go jest też mały sklepik w sąsiedztwie. Z powodu urlopu nieczynny jest również butik „BS” na Zwierzynieckiej, a przecież krakowianie jakoś ich braku nie odczuwają.

Nie ma więc kłopotów z nabyciem sukienki. Gorzej natomiast bywa z gotówką, ale to już inna para kaloszy... (Ren)



Może przyjdą kiedyś czasy, że na tym parkingu, za łańcuchem będą stać tylko setki rowerów...

Fot. JACEK BEDNARCZYK



Wrośnięci w pejzaż

Scenografowie wymyślają — ona wykonuje

Właściwie całe życie z wyjątkiem paru lat kiedy zdradziła Kraków dla Rzeszowa, związana z Teatrem „Groteska”. Najpierw występowała w podwójnej roli aktorki i realizatora najbardziej fantastycznych pomysłów scenografów w pracowni plastycznej Teatru. Teraz jest kierownikiem tej pracowni i interesują ją wyłącznie prace plastyczne.

W ogóle rzadko ktoś obecnie potrafi mówić o swej pracy z entuzjazmem, a już tak jak opowiada o niej pani Romana Stojakowska-Huber rzadko się zdarza słuchać. Tyle w tych opowieściach zapału, tyle chęci by swój entuzjazm przekazać słuchaczowi.

„Może moja pasja wzięła się stąd, że byłam z „Groteską” od

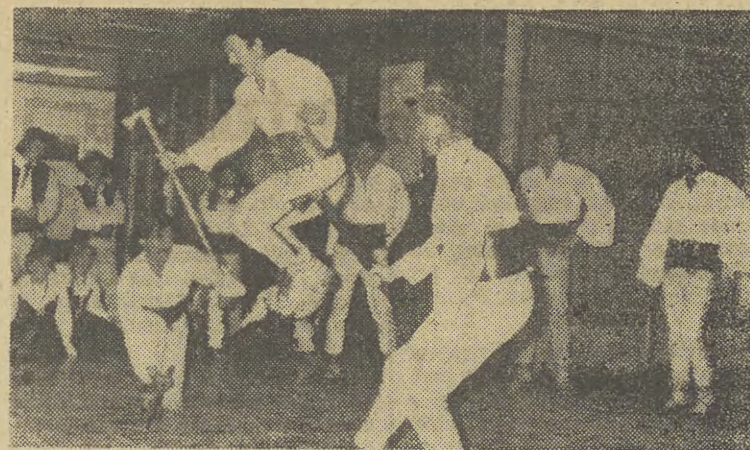
początku jej istnienia. Te pierwsze spektakle bawiły mnie na równi z młodą widowiską, te dzisiejsze przeznaczone na ogół dla widza od 5 do 100 lat nadal ciekawia”.

Pani Roma pamięta, jak tu było dawniej za Władysława i Zofii Jarembów, cieszy się tym, co jest dzisiaj za Fredy Leniewicz — „Bo nareszcie o Teatrze głośno i w kraju i za granicą, bo repertuar wszechstronny”. W „Grotesce” znają ją wszyscy i prawdę powiedziawszy trudno sobie wyobrazić tę pracownię bez niej. Ciągłe ona nadaje cały ton pracy. Ona dyskutuje z projektantami — scenografami, którzy lubią z nią pracować, bo wiedzą, że nie wypaczy ich pomysłu, a wręcz przeciwnie, wzbogaci go jeszcze własną pomysłowością.

Widzowie nie znają jej osobście, ale któreś z rzędu pokolenie jej zawdzięcza wzruszenia i przeżycia w Teatrze, oglądając wykonane przez jej zespół lalki, maski, zwierzęta itp. Tymi właśnie projektami wrosła w pejzaż „Groteski”, w cały jej repertuar. Ona sama też widać żyć bez Teatru nie może, bo kiedy po 34 latach pracy poszła na emeryturę, wytrzymała na niej zaledwie 4 lata.

B. PAŁCZYŃSKA

Fot. JACEK BEDNARCZYK



W ramach „Panoramy folkloru” miał się wczoraj odbyć na estradzie w Ryńku Głównym, a w razie niepogody w Barbakanie, koncert. Ale nie odbył się ani w Barbakanie, ani na Ryńku lecz w Nowohuckim Centrum Kultury. I nikt z organizatorów nie pofatygował się, by poinformować widzów o zmianie miej-

scia koncertu. Tak więc zwolennicy folkloru błakali się wczoraj w strugach deszczu po Krakowie, miast oglądać naprawdę udane występy zespołów: „Ondraszek” (na zdjęciu), „Rybarzowice”, „Kazantyk” i Zespołu Pieśni i Tańca z Wisły. (JB)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Z porannego dyżuru

Kto naprawi rurę?

Powiedział nam Czytelnik, że pod ulicą Kapielową w Swozowicach, niedaleko przejazdu kolejowego pękła rura wodociągowa. Od 23 lipca leje się z niej bez przerwy woda, wsiskając w ziemię. Okoliczni mieszkańcy interweniowali w pogotowiu wodociagowym w Podgórzu, ale odpowiedziano im tam, że nie mają czasu, ludzi i sprzętu, by zająć się naprawą. Gdy czas, ludzie i sprzęt się znajdą, rura zostanie wymieniona. A podobno cenna jest każda kropla... (ar)

czynna jest wystawa rzeźby ludowej (w godz. 14–18 oprócz poniedziałku do 11 sierpnia br.).



Wpisując na znaku słowo „rezerwat”, ktoś chciał zażartować z tych, którym nie jest obojętne czy przed oknami jest zieleń czy też jej nie ma.

Fot. ST. MAKAREWICZ

8 CZWARTEK
SIERPNIA Emiliana Cyriaka

TEATRY

Teatr KTO (sala w Teatrze Groteska) 20 Gmach.

KINA

Klójw 16.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 19.30 Zagadka nieśmiertelności (ang. 1. 18), Uciecha 16.30 Superman III (USA 1. 12), 19 Vabank II (pol. 1. 15), 21 Pechowiec (fr. 1. 18), Warszawa 15.30 Klasyk Shalim (Hongkong 1. 15), 17.45 Tajemniczy Budda (chiń. 1. 15), 20 Alabama (pol. 1. 18), Wolność 15.45 Żandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 17.45, 20 Pod wulkanem (USA 1. 18), M. Guardia — Iluzjon 16, 18 Film prod. franc. z cyklu Jane Fonda — Gwiazda miesiąca, 20 Bez końca (pol. 1. 18), Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 17.45 Yesterday (pol. 1. 15), 19.30 Walka o ogień (kanad.-fr. 1. 18), Świt (os. Teatrálne) 15.45 E.T. (USA b.o.), 18 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 20 Christine (USA 1. 18), Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 17.45 Powrót Jedi (USA 1. 12), 20.15 Był albo nie był (USA 1. 15), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 17.30, 19 Iluzjon — film prod. USA z cyklu: Słonne filmy. Ugolek (os. Ugolek) 15 Powrót Mechagodzilli (jap. 1. 12), 17 Saturn-3 (ang. 1. 15), 19 Czas Apokalipsy (USA 1. 18), Kultura (Rynek Główny 27) 14, 20 Dziecko Rosemary (USA 1. 18), 16.30 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.), 18.15 Czas samotności (NRD 1. 15), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15 Tysiąc miliardów dolarów (fr. 1. 15), 17, 19 Ucieczka z Alcatraz (USA 1. 15), Wisła (ul. Gazowa) 15.30 Na tropie Sokoła (NRD 1. 12), 18 Cena strachu (USA 1. 18).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (czw. 10–15, piąt. 12–17), Skarbiec i Zbrojownia (czw. piąt. 10–15), Muzeum Katedrales (czw. piąt. 10–15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10–15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5. Lenin w Polsce, Nigdy więcej wojny — nigdy więcej! Leninowska polityka pokoju (czw. 9–16, piąt. 9–18), w Poroninie (czw. piąt. 8–16 wst. wol.), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (czw. piąt. 9–15), Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dzieł i kultury Krakowa, Portrety rodzinne (Dokończenie na str. 6)

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23.
16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Pogawarki o piosence. 18.05 Problem dnia. 18.20 Interstudo 85. 19.30 Radio dzieciom — Joachim ma kłopoty — odc. pow. 20.15 Koncert żywych. 20.39 Komunikaty Krajowej Loterii Pieniężnej. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Zdzisław Umiński — Powstańcze rozstania — fr. książki. 20.55 Z Artelem na Szwecję. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Profesorowie i ich uczniowie. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Zatańczmy to jeszcze raz. 23.10 Panorama świata. 23.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II

Wiadomości: 17, 21.20, 0.50
16.00 Wielkie dzieła, wielcy wynalazcy. 16.50 A. Wydrzyński — Plama ciemności — fragm. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie w tym: 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii — Odtworzenie koncertu ze Stuttgartu „Sommerakademii J. S. Bach 1984”. 20.40 Sylwetki artystów polskich — Kazimierz Moszyński — aud. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny w programie: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Romanse i nie tylko — Tadeusz Dolega-Mostowicz Bracia Dalecy i Spółka — cz. III. 22.20

Słuchajmy razem. 23.10 Wł. Terlecki — Wnieście dla sprawiedliwego — fragm. pow. 23.30 Nowe nagrania radiowe. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05
18—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sport. 19 Serce dla chorych serc — aud. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Czesław Białczyński — Śmierć buntownika. 20 Mini-max: Thin Lizzy — Live an Dangerous. 20.45 Ryszard Nuszkiewicz — Uparci. 21 Antologia wczesnych nagrań Milesa Davisa. 21.45 Ginezy Kraków — aud. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchaj warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 J. Irving — Świat według Garpa.

PROGRAM IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50
16.00 Lektury nastolatków — Adam Bahdaj — Czarne sombrero odc. pow. 16.10 Radiowa encyklopedia operetki. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Tajemnice orkiestry. 18.00 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio Eksperatów — Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 19.40 Twórcia i dzieło — W oczach najbliższych. 20.10 Mistrzowie syntezatorów. 20.20—22.00 Wieczór Muzyki i Myśli. 22.00 Kompozytorzy naszych czasów. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Awans Cracovii i Hutnika

WCZORAJ, już z udziałem zespołów II-ligowych, rozegrane zostały mecze 1/32 piłkarskiego Pucharu Polski. W gronie zespołów ubiegających się o awans do następnej rundy znaleźli się także dwaj przedstawiciele naszego miasta: Cracovia, która grała z Polną w Przemyślu oraz Hutnik, walczący z Karpatami w Krośnie. Z tej konfrontacji obie krakowskie „jedenastki” wyszły zwycięsko. Poniżej relacje z tych spotkań.

KARPATY Krosno — HUTNIK 0-2 (0-1). Bramki zdobyli: Sysło w 8 min. i Walankiewicz w 87 min.

HUTNIK: Kocot — Śmiałek, Kot, Dybelek, Słowakiewicz — Wójcik, Cyniewski (od 80 min. Walankiewicz), Putek, Sysło — Fajt (od 71 min. Bargiel), Szczecina.

W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy padającym deszczu przyszło rozegrać pucharowy pojedynek piłkarzom

obu drużyn. Hutnik rozpoczął w obiecującym stylu. Już w 2 min. Sysło znalazł się sam na sam z bramkarzem Karpat Brągielcem, lecz krosnieński golkeeper przytomną interwencją zażegnał niebezpieczeństwo. Gospodarze odpowiedzieli płynną akcją w 5 min. kiedy to po dobrym zagraniu Urbanka, Kwalek nie zdołał pokonać z kilku metrów Kocotonia. Ta akcja podziałała mobilizująco na zespół krakowski i już w 8 min. Sysło po rajdzie lewą stroną boiska i mocnym strzale zdobył prowadzenie dla hutników. W 11 min. ponownie Sysło znalazł się w świetnej sytuacji, lecz nie wykorzystał okazji. Natomiast w 12 min. po centrze Cyniewskiego, Putek trafił „głową” w słupek. Początkowe fragmenty meczu były prawdziwym popisem II-ligowców, choć Karpaty grały ambitnie, o wiele lepiej niż podczas niedzielnego pojedynku ligowego z Wawelem w Krakowie. Kibice gospodarzy doceniali klasę rywali, mieli więc nadzieję, że piłkarze Karpat pokażą jeszcze łwi pazur. Po wznowieniu gry hutnicy zaatakowali jednak z impetem, stwarzając kilka doskonałych sytuacji podbramkowych. Dopiero na 3 minuty przed zakończeniem meczu po błędzie Brągiela Walankiewicz ustalił jego wynik.

JERZY NACHMAN

POLNA Przemyśl — CRACOVIA 2-3 (0-2). Bramki zdobyli: dla gospodarzy Tyrka w 46 min. (samobójcza), Podbrożny w 58

min., dla gości Brzeziński 2 w 23 i 36 min. oraz Orzeł w 81 min.

CRACOVIA: Holocher — Ciso-wski, Mikoś, Bąłiga, Tyrka — Orzeł, Wrześniak (od 35 min. Osoba), Graba, Kasperek (od 46 min. Skalski) — Brzeziński, Nurkowski.

Informacji o przebiegu tego spotkania udzielił nam red. Zdzisław Besz z „Życia Przemyskiego”. „Cracovia odniosła w Przemyślu w pełni zasłużone zwycięstwo, będąc zespołem lepszym i bardziej rutynowanym. Dwie pierwsze bramki dla podopiecznych A. Szymanowskiego zdobył Brzeziński, natomiast trzecią po pięknej „główce” Orzeł. Po przerwie, gdy nad stadionem zrobiło się ciemno i lunął deszcz, krakowianie trochę się pogubili, co skwapliwie wykorzystali gospodarze, doprowadzając do wyrównania. W końcówce jednak znów dała o sobie znać wyższość »pasów«.

*

Inne ciekawsze wyniki wczorajszych spotkań: Radomiak — Avia 0-1, Mazovia Ciechanów — Polonia Warszawa 1-0, Olimpia Elbląg — Jagiellonia 3-0, Unia Tarnów — Piast Gliwice 1-2, Lubuszanin Drezdenko — Stal Stocznia 2-1, Błękitni Stargard — Olimpia Poznań 2-0, Pogoń Siedlce — Resovia 1-0, Gwardia Szczytno — Zawisza 2-1.

Pod Wierchami

W Wysokich Tatrach i w starym Krakowie

SEZON turystyczny w pełni, i chociaż pogoda nie zawsze jest dla nas łaskawa, to jakże chętnie wędrujemy po górach zwłaszcza tych wysokich. Miłośnikom Tatr polecamy: „Tatry Polskie w panoramach — Tatry Wysokie” Edwarda Moskaly („Kraj”, nakład 50 tys. egz., cena 85 zł). Jest to zbiór czterech map obejmujących rejon Morskiego Oka, Doliny Pięciu Stawów Polskich i Doliny Roztoki oraz rejon Hali Gasienicowej. Znajdziemy tu nie tylko znakowane szlaki nakształ-



Z.E. Majem i K. Kaszuba

do węgierskiej Bekescsaby

23 LIPCA, po miesięcznej przerwie, znówili zająć pięściarze Wisły. Na razie ćwiczą we własnej sali, dobrze wyposażonej w niezbędne przyrządy, ale już 11 sierpnia wyjadą na kilkumiesięczne dni do węgierskiej Bekescsaby.

„W ekipie, składającej się z 15 osób, znalazło się 12 zawodników — informuje nas trener wiślaków Teofil Kowalski. Przez tydzień będziemy intensywnie trenować, potem albo weźmiemy udział w międzynarodowym turnieju, albo zmierzymy się w towarzyskich meczach z miejscowymi drużynami.

Wyjazd jest atrakcyjny pod każdym względem, choć dla mnie najważniejsze są korzyści szkoleniowe. Poważnym sprawdzianem poddani zostaną m. in. Edward Maj i Krzysztof Kaszuba, pauzujący ostatnio z powodu kontuzji. Liczę, że odzyskają formę i wzmocnią zespół w jesiennej rundzie spotkań II-ligowych. Do Bekescsaby nie pojedzie Dariusz Czerni, który otrzymał powołanie do kadry i ma poważne szanse, by wystartować w Mistrzostwach Armii Zaprzysiężonych”

Pobyt na Węgrzech to tylko jeden z etapów przygotowań pięściarzy Wisły. Od 1 do 15 września przebywać będą z koleją na zgrupowaniu w Przemyślu. Potem kilku z nich weźmie udział w indywidualnych mis-

trzostwach Polski we Wrocławiu. Natomiast 29 września krakowianie podejmą na własnym ringu radomską Broń w meczu II ligi.

Nowym nabytkiem wiślaków jest Ryszard Dobrzański ze Stali Rzeszów. (sas)

Barbara Kotowska — Peciak w spódnicy

(Dokończenie ze str. 1)

dzieckiego). Drużynowo Polki w składzie: Kotowska, Baján i Dorota Nowak (6 miejsce indywidualnie) stanęły na najwyższym podium, wyprzedzając Związek Radziecki i Szwecję.

Oto co powiedziała nowa mistrzyni świata Barbara Kotowska dziennikarzowi agencji Reutersa w chwilę po zakończeniu biegu przełajowego, ostatniej konkurencji montrealskich mistrzostw. „Nie spodziewałam się, że zwycięzę w konkurencji indywidualnej natomiast przez cały czas wierzyłam w ogromną szansę zespołu. Po ukończeniu biegu byłam bardzo zmęczona. Na finiszowych metrach obejrzałam się za siebie i gdy ujrzałam zbliżającą się zawodniczkę Związku Radzieckiego przyspieszyłam, choć naprawdę nie wiem jak udało mi się zmusić organizm do dodatkowego wysiłku”.

Montrealiska victoria jest dziełem 19-latek Barbary Kotowskiej i debiutującej w tak poważnej imprezie Doroty Nowak oraz 28-letniej Anny Baján. To właśnie A. Baján wraz z Magdaleną Jedlewską przetrwały szlak, gdy pięcioboju nowoczesnego kobiet nikt jeszcze w naszym kraju nie traktował poważnie. A i dziś kiedy w Montrealu dwukrotnie odegrano polski hymn, nie można powiedzieć, iż dyscyplina ta jest uprawiana masowo. W kraju w pięciobój „bawi się” kilkadziesiąt dziewcząt, z których pięć reprezentuje wysoką, międzynarodową klasę.

Medale polskich pięcioboistek są o tyle nietypowe, że nie kryje się za nimi armia trenerów, manażerów, lekarzy, wielkie naukowe zaplecze. Zmaganiom pięcioboistek nie towarzyszy poparcie i zainteresowanie mass-mediów. O tym trzeba pamiętać, omawiając piękny sukces polskich zawodniczek.

Od 3 września

Mecz gigantów

UROCZyste otwarcie nowego meczu o szachowe mistrzostwo świata mężczyzn, pomiędzy Anatolijem Karpowem (obrońcą tytułu) i Garri Kasparowem (pretendent), nastąpi 2 września w sali koncertowej im. Czajkowskiego w Moskwie. Dzień później rozegrana zostanie pierwsza partia meczu.

Ustalono, że partie tego meczu rozgrywane będą we wtorki, czwartki i soboty, natomiast środy, piątki i niedziele przeznaczone są na dogrywanie odłożonych partii.

Sala koncertowa im. Czajkowskiego może pomieścić 1563 widzów. W niej odbywały się już poważne imprezy szachowe, w tym również mecz o mistrzostwo świata w 1951 r. między Michailem Botwinnikiem i Dawidem Bronstejnem.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.55 Program dnia
17.00 Patrol: Obozowe lato
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio Lato
19.00 Dobranoc: „Był raz tata”
19.10 Mieszkać — wszechnica budowlana
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Sensacji: Peter Cheyney — „Kat czeka niecierpliwie”
21.30 DT — Komentarze
21.50 Człowiek dla człowieka
22.05 Studio sport
22.35 Studio Lato
23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebieg dnia
18.00 Szkoła pod żaglami
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Razem z „Dwójką”
19.20 Przeboje „Dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z biegiem Wisły: Dobrym
20.15 Wieczory chopinowskie
21.00 Razem z „Dwójką”
21.30 Oblicza polskiego kina: „Sublokator”
23.00 DT — Wiadomości

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.



(Dokończenie ze str. 3)

Szarskich (czw. 11-18, piąt. 9-15), Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie, grafice i małych formach rzeźbiarskich (czw. 11-18, piąt. 9-15), Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czw. piąt. 10-14), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (czw. 9-15, piąt. 11-18), Wieża Ratuszowa, Rynek Główny (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukleńnice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (czw. 12-18, piąt. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby, Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (czw. piąt. 10-15.30), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradziwo N. Huty, Mumie egips. w świetle promieni X, Pożegnanie przedmiescia, Broń pancerna w II wojnie światowej (czw. 14-18, piąt. 10-14), Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny: Dzieje Rynku krakowskiego (czw. piąt. 9-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., 650 lat miasta Kazimierza (czw. piąt. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (czw. piąt. 11-18), Dworek J. Małejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (czw. piąt. 10-17), Muzeum Lotnictwa i Aeronautyki, Czyżyny (czw. piąt. 10-14), Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. piąt. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. I (czw. piąt. 9-19), SOK, Mikołajska 2: Wyst. rys. Pilar Coomonte (czw. piąt. 10-18), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (czw. piąt. 11-15), KDK, Rynek Główny 27: Wyst. mal. „Przemysł '85” (czw. piąt. 13-17), KDK, Fotosalon, Rynek Główny 27: Wyst. rzeźby ludowej (czw. piąt. 14-18), Galeria Krzysztofora, ul. Szczepańska 2: M. Kidner — mal., rys. i obiekty przestrzenne z lat 1954-1984 (czw. piąt. 11-17), Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 11-19), Galeria Fotografii — Video, Soliskiego 24: (czw. piąt. 11-18), Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Wyst. ze zbiorów własnych (czw. piąt. 12-18), Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (czw. piąt. 10-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 11-18), Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10: Prace P. Łopalewskiego (czw. piąt. 11-18), Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Wyst. E. Markowskiego (czw. piąt. 11-18), Kopalinia Soli (czw. piąt. 8-18), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (czw. piąt. 8-17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997 Straż Poż. 998 Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64 Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białopolska 8, 34-37-15, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-99-99, Niepołomic 21-02-09, dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-68, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:
Chir. Trynitarska 11, Urolog. Prądnicka 35, Laryng. os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Chir. dziec. Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonyzacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15) Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog. tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30-22) Wizyty domowe lekarzy, tel. 66-80-00 (9-21.30) Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18) Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22) Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., środa 15-17) Inf. Kult. KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13-17) Pomoc Drogowa, PZMot., ul. Kawory 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-66 i 44-16-32 (piąt. 7-22) Pogotowie Techniczne „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmielicka 9, II p. porady prawne (śr. 15-17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon., piąt. 16-19). Inf. o usługach „Eureka”. Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10-15.30).

APTEKI

Szczepańska 1, tel. 22-92-93, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Piastowskiego 98, tel. 66-69-50, Na Koszówce — pawilon, tel. 55-51-87, N. H. al. Rewolucji Październikowej 6, al. 44-17-19, Nowa Huta, Struga 36, tel. 44-06-90, Dzierżyńskiego 36 B, tel. 33-58-06.

TELEGRAFICZNIE

MISSION VIEJO. Podczas piływackich mistrzostw USA Matt Biondi dwukrotnie poprawiał rekord świata na dystansie 100 m stylem dowolnym. Najpierw w eliminacjach uzyskał czas 49.24 sek., a następnie w finale — 48.95 sek.

PEKIN. Do półfinałów piłkarskich mistrzostw świata juniorów do lat 16 awansowały zespoły RFN, Gwinei, Brazylii i Nigerii. TRUCKEE. Po 4 etapach kolarskiego wyścigu Dookola Ameryki liderem jest Kanadyjczyk Steve Bauer. Zwycięzca Tour de France Bernard Hinault zajmuje 5. miejsce ze stratą 1.53 min.

BUDAPEST. Na luzniczych zawodach przyjaźni juniorów młodszych najlepiej z Polaków wypadł Tomasz Dziędzic, plasując się na 4. pozycji. Zwyciężył Władimir Pawłow ze Związku Radzieckiego.

SOFIA. W kolejnym dniu mistrzostw Europy w pływaniu Wojciech Wyża w wyścigu na 100 m stylem motylkowym ustanowił rekord Polski, wynikiem 55.89 sek. lecz był to dopiero 11. czas eliminacji. Polscy waterpoliści przegrali z Rumunami 6-12.

WISMAR. Podczas międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej polskie juniorki przegrały z Bułgarkami 22-23.

BUKARESZA. Po trzech kon-



Zachodnoniemiecki tenisista Boris Becker dopiero przed kilkoma tygodniami wygrał turniej wimbledoński, a ma już wcale niemałą rzeszę wielbicieli i to na całym świecie. Na zdjęciu: trzy członkinie fan-klubu Beckera na trybunach w Indianapolis obserwują grę swego ulubieńca w zwycięskim dla niego pojedynku z Włochem Cancellotim. Fot. CAF-AP

— Trochę tu chłodnawo, wsiądziemy do mojego samochodu?
— Nie, dziękuję.
— Jeżeli woli pani na górę...
— Mnie jest wystarczająco ciepło.
— Czy wychodząc od fryzjera na pewno zamknęła pani oba zamki?
— Zawsze to robię.
— Pani Beever, mąż pozwolił mi prowadzić tę sprawę tak, jak uznaję za stosowne. Rzecz w tym, że kiedy zaczęły miuchać, nie wiem co wyjdzie na jaw, prawda?
Zaczęłam ją gniewać.
— O co panu chodzi? — spytała.

Spostrzegłem, że kiedy się denerwuje, bardziej sepleni. I że jest to ponętne. Przynajmniej u kobiety.

— Jak już mówiłem mężowi, niewykluczone, że ten kawalarz ma urazę na do niego, ale do pani. Można by sobie zaoszczędzić rumieńców po fakcie... Czy jest ktoś, kto mógłby aż tak bardzo pani nieprawdziwie, ktoś, o kim mąż nie wie?

W tej chwili powinienem dostać w twarz, kochany Jimmie, powiedziałam w duchu. Spojrzała na mnie. Pies był zbyt dobrze wychowany, żeby uśmiechnąć się szyderczo, za to potrząsnął kilkoma pysznymi kędziorkami.

— Rozstrzygnę to pytanie na pańską korzyść, bo chyba stara się pan być taktowny — odparła. — Nie mam tajemnic przed moim mężem.

— Przy uprzedzeniu nie było żadnego listu, kartki?

— Nie, przypuszcza pan...

— Dla mnie to praca, pani Beever, dostaje ćwierć setki dziennie, żeby te rzeczy ustały, nie poza tym. Nie obchodzi mnie ani trochę, jeżeli robi to pani z dwoma młeczarkami. Nie twierdzą, że tak jest ale dopuszczam wszystkie możliwości. Zgoda? Ten Manders, jeżeli to on i go nakryją, zdolny jest do obrzucenia was, wybaczyć pani, najgorszym łajnmem, do kłamstwa i oczernień. Przydałaby mi się wskazówka, czego mam się spodziewać.



Prawie się uśmiechnęła, a przynajmniej rozszerzyły się nozdrza. Duże przednie zęby miała bardzo białe.
— Nie spaliśmy ze sobą, jeżeli to pan sugeruje. On może twierdzić, że tak, z pewnością tego chciał. Jeżeli to robi, proszę zawiadomić Philipa. Do widzenia.
Przeszli razem na drugą stronę ulicy — piękna para z doskonałymi rodowodami.
— Ty szczęściarzu — mruknąłem, myśląc o psie, i wsiadłem do wozu.
Wyjąłem papierosa, odłożyłem go i mając nad głową paskudne niebo pojechałem do trupiarni w Camden Town.

ROZDZIAŁ TRZECI

Mieściła się ona obok hinduskiej restauracji w przecznicy Camden High Street i nazywała się „E. Waugh i Syn. Specjaliści pogrzebowi”. Waugh z synem ustawili na wystawie na tle piaskowych zasłon zwykłe duże brązowe wazon.

Sytuacja jak ze starego dowcipu Frankiego Howarda: „Co ma na wystawie weterynarz specjalizujący się w trzebieniu koczurów?”

Nie wiedziałem, czego się spodziewać, ale nie wparowałem tam z okrzykiem: „Hej, jest tam ktoś?”

Pisząca na maszynie elektrycznej dziewczyna wstała. Miała około trzydziestu pięciu lat, była pulchna, ubrana w brązową sukienkę z białym kołnierzykiem, nie nosiła obrączki. Jej twarz wiedziała, jak okazać współczucie.

— Czym mogę służyć? — spytała.

Nie wiem, dlaczego byłam tak wystraszona, bo przecież w życiu widziałam mnóstwo nieboszczyków. Kiedyś zabiłem człowieka. Ilekroć świeci słońce, zawsze myślę, że nadal powinienem się nim cieszyć. Nie ma prawie dnia, żebym nie żałował, że wysłałem go na tamten świat.

Nazywam się Jim Hazell, pracuję dla pana Philipa Beevera — przedstawiła się, spostrzegając, że mówię przyciszonym głosem. — Jeden z waszych pracowników przyszedł do pana Beevera we wtorek wieczorem na Prince Albert Road. To był telefoniczny kawał.

— A tak, musiało to być dla nich bardzo przykre. Był tam sam pan Albert. Chce pan z nim porozmawiać?

— Kto przyjął telefon?

— Ja sama, ale pan Albert naprawdę powinien wiedzieć o pana wizycie.

Wyszła na zaplecze. Przez drzwi zobaczyłem jedynie następne piaskowe zasłony. Wróciła z krąpym mężczyzną w świeżej białej koszuli. Miał grube ręce, rumiane policzki, a przez błyszczącą czarną białą mu kilka pasemek lśniących włosów. Dłonie miał ciemne i nadzwyczaj czyste.

— Telefon przyjął panna Bragg — rzekł. — Molly, powiedz panu Hazellowi wszystko, co chce wiedzieć. Aha, czy mój drogi ojciec już dzwonił?

— Nie.

Zaczął się uśmiać.

— Starzeje się, ot co, już nie może pić piwa — powiedział, spoglądając na mnie z poważną miną. — Widział pan kiedyś kulisy takiego zakładu? — spytał.

— Tak się składa, że nie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(13)